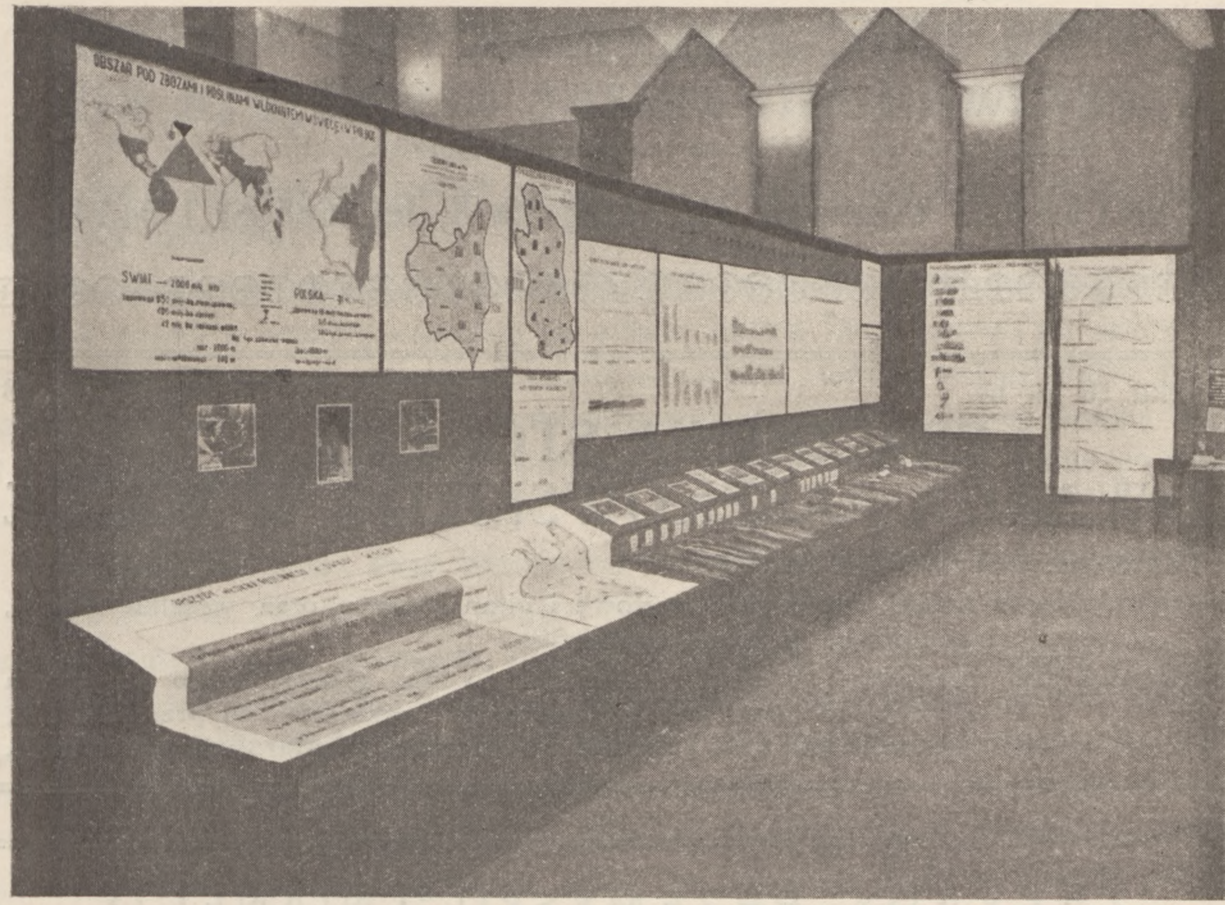
ZESZYT 3—4 CZERWIEC—SIERPIEŃ ROK VI

PRZEGLĄD LNIARSKI

DWUMIESIĘCZNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE



WILNO
NAKŁADEM TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH
1935

ZESZYT 3—4 CZERWIEC—SIERPIEŃ ROK VI

PRZEGLĄD LNIARSKI

DWUMIESIĘCZNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE

Walka o len i wewnętrzny rynek zbytu dla krajowych nasion lnu i konopi.

W chwili obecnej najbardziej palącą kwestją na odcinku lniarskim jest sprawa zbytu nasion oleistych.

Przedstawiciele przemysłu olejarskiego, mimo uzgodnienia z rolnictwem wszystkich punktów umowy ramowej na odbiór nasion lnu i konopi po zgóry ustalonych cenach, podpisanie umowy ramowej odwlekają, dobrze zdając sobie sprawę, że nawet tygodniowa zwłoka w okresie rozpoczynającej się masowej podaży nasion lnu i konopi pozwoli olejarniom na wykupienie dużych ilości tych nasion po bardzo niskich cenach.

Wprowadzone przez Rząd premje wywozowe na nasiona lnu i konopi w formie zwrotu ceł oraz zakupy interwencyjne Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych niewątpliwie w znacznym stopniu przyczynią się do utrzymania cen tych nasion na odpowiednim poziomie — jeśli, oczywiście, rolnicy powstrzymają się od masowej podaży nasion na rynki, — nawet w wypadku niepodpisania umowy ramowej. W tym wypadku jednak będziemy mieli na rynku nasion oleistych paradoksalną sytuację: z jednej strony — krajowe nasiona lnu i konopi w znacznej części wywiezione zostaną zagranicę, gdzie sprzedawane będą po cenach niższych od cen na rynkach krajowych, z drugiej zaś — import dużych ilości zagranicznych nasion oleistych zupełnie niepotrzebnie obciąży nasz bilans handlowy.

Czynniki miarodajne powinny przeto znaleźć środki, skłaniające przemysł olejarski do bezzwłocznego podpisania umowy ramowej.

REDAKCJA.

TREŚĆ ZESZYTU I-go.

TREŚĆ ZESZYTU 2-go.

TREŚĆ ZESZYTU 3—4-go.

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ", WILNO, UL. BISKUPA BANDURSKIEGO 4. TELEFON 3-40.

LUDWIK MACULEWICZ
Prezes T-wa Lniarskiego w Wilnie

Sprawozdanie z działalności T-wa Lniarskiego w Wilnie
za czas od 1 grudnia 1934 r. do 1 maja 1935 r.

(Referat wygłoszony na posiedzeniu Rady T-wa Lniarskiego w dniu 24.VII. 1935).

Organizacja tego typu jak Towarzystwo Lniarskie, stojące na skrzyżowaniu najaktualniejszych zagadnień gospodarczych, główne nasilenie swych prac przenosi stopniowo z jednego odcinka na drugi w trosce o to, aby akcja lniarska w Polsce rozwijała się stale i równomiernie. W okresie ubiegłych zimowych sześciu miesięcy gros wysiłków Towarzystwa Lniarskiego było skierowane ku rozwiązaniu zagadnień, że tak powiem, technicznej natury, jak kształcenie, względnie dokształcanie fachowców, kierujących pracami lniarskiemi w terenie, ustalenie standartów włókna lnianego i zapoczątkowanie handlu włóknem lnianem, opartego na młodych, świeżo wyszkolonych siłach, bliskich rolnictwu i mających przedewszystkiem dobro rolników na względzie.

W grudniu r. 1934 Towarzystwo Lniarskie zorganizowało w porozumieniu z Wileńską Izbą Rolniczą szósty z rzędu 10-dniowy kurs lniarski dla instruktorów rolnych. Kurs ten ukończyło 60 instruktorów rolnych, a w tej liczbie instruktorzy ze wszystkich powiatów województw północno-wschodnich. W lutym r. 1935 odbył się z inicjatywy Kuratorjum Szkolnego Okręgu Wileńskiego, a przy współpracy Towarzystwa Lniarskiego i Centralnej Stacji Doświadczalnej 10-dniowy dokształcający kurs lniarski dla nauczycieli szkół rolniczych. Kurs ten przesłuchało 23 nauczycieli i nauczycielek szkół rolniczych z terenów Kuratorjów Wileńskiego i Brzeskiego. Z pośród osób oficjalnie zatrudnionych w lniarstwie, względnie wykazujących największe uzdolnienie fachowe, 9 odbyło sześciotygodniową praktykę w Zakładach Żyrardowskich, pracując w charakterze zwykłych robotników po parę tygodni w biurze zakupów, roszarni i trzepalni i, na zakończenie, w czesalni lnu. W liczbie tych 9 specjalistów było 6 z Wilna i po jednemu ze Lwowa, Brześcia n/Bugiem i Siedlec. Dla zapoznania tkaczek wiejskich z ulepszonym typem krosna ręcznego i dla spopularyzowania udoskonalonych metod tkania są organizowane liczne lotne kursy tkackie na terenie województwa wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i wołyńskiego; kursy te są prowadzone przez specjalne instruktorki, zaangażowane przez właściwe Izby Rolnicze, oraz przy współpracy Kuratorjów Okręg. Szkoln. i trwają od 6 tygodni do 3 miesięcy. Wileńska Izba Roln. posiada 5 instruktorek tkackich, które przeszły specjalne przeszkolenie w Towarzystwie Lniarskiem.

Ujednolicenie i podniesienie gatunku włókna lnianego w znacznym stopniu zależy od metod wyprawy słomy lnianej; stosowanie najprymitywniejszych maszyn poruszanych siłą ludzką, względnie końską b. ułatwia i znacznie skraca czas pracy nad obróbką lnu. To też niezmiernie doniosłym jest fakt, że rozprowadzone po terenie przez Towarzystwo Lniarskie kilkadziesiąt kompletów maszyn znalazły całkowite uznanie u rolników, którzy chętnie je stosują we własnem gospodarstwie. Szczególnie kołowe trzepaki, ręczne i nożne mają wzięcie i w wielu miejscowościach województwa lubelskiego spotykane są trzepaki, robione przez miejscowych cieśli, względnie przez samych rolników, na podstawie wzorów otrzymanych od Towarzystwa Lniarskiego. Niemniejszem powodzeniem cieszą się grzebienie drewniane do obrywania torebek nasiennych: włościanie dokładnie uświadomili sobie, że tylko w ten sposób będą mogli stopniowo uzyskać nasienie o mniejszem zanieczyszczeniu i oszczędzić sobie pracy tak przy pieleniu lnu, jak i przy doczyszczaniu nasienia. Charakterystycznem jest, że budzi się zainteresowanie wśród producentów grzebieniami do czesania lnu, mimo, że grzebienie te wyrabiane są w Anglji i kosztują dość drogo. Obecnie prawie w każdym „lniarskim powiecie" jest po kilka kompletów tych grzebieni, które w wielu wypadkach służą nietyle dla przeczesania całej partji włókna, potrzebnej dla danego rolnika, wiele dla sprawdzenia gatunku włókna na podstawie otrzymanego wyczesu.

W przyszłym sezonie będzie czynne na Wileńszczyźnie przeszło 20 punktów, zaopatrzonych w maszyny dla obróbki słomy lnianej, i 6 suszarni, zbudowanych p/g wzorów, opracowanych przez Towarzystwo Lniarskie; kredyty na instalację tych punktów i wystawienie suszarni uzyskane zostały z Funduszu Pracy. Samo przez się rozumie, że dopiero kilkuletnia praktyka pozwoli wypracować ostateczny typ suszarni i stwierdzić braki prymitywnych maszyn; obecnie po roku pracy wyjaśnionem zostało, że typ dziśnieńskiej międlarki drewnianej musi ulec zmianom przedewszystkiem zaś winna być rozwiązana kwestja wytrzymałości walców zębatych międlarki.

Ułatwienie i skrócenie procesu trzepania włókna lnianego posiada tem większe znaczenie, że sprzedaż włókna trzepanego kalkuluje się rolnikowi znacznie lepiej, niż wyrzucanie na rynek włókna międlonego, t. zw. „syrca". Również i wycena włókna trzepanego na podstawie cech objektywnych jest stosunkowo łatwiejsza, a przeto stało się ono przedewszystkiem przedmiotem prac Komisji Standaryzacji Lnu i Konopi.

Zafiksowanie pewnych norm sortowania włókna, które obowiązywałyby we wzajemnych stosunkach handlowych, oraz były niezależne od zmian

oleiste, a mianowicie: Oddział w Warszawie — rzepak, Oddział we Lwowie — konopie i Oddział w Wilnie — len. Ponadto Towarzystwo Lniarskie uważa za konieczne przygotowanie zawczasu aparatu i funduszów dla interwencyjnych zakupów nasion lnu i konopi na rynku krajowym.

O opłacalności uprawy lnu stanowi, jak wiadomo, nietylko cena nasienia, lecz i cena włókna, zaś jeśli chodzi o gorsze gatunki włókna—to sama możność zbytu tego włókna na rynku krajowym. Z tego tytułu tak wiele czasu i uwagi poświęca Towarzystwo Lniarskie sprawie wprowadzenia worków lnianych do opakowania soli i cukru. Aby przekonać się, czy słuszne są zarzuty, stawiane opakowaniu ze lnu przez jego przeciwników, Towarzystwo Lniarskie przeprowadziło przez swego delegata badanie w Łotewskim Monopolu Cukrowym, który używa wyłącznie worków lnianych do opakowania cukru, z jednej strony, oraz rozpisało ankietę za pośrednictwem Izb Rolniczych do powiatowych organizacyj rolniczych w celu zebrania danych i opinji o worku lnianym do opakowania soli — z drugiej.

Dane ankiety, oparte na liczbach i informacjach, udzielonych przez lokalne hurtownie soli, stwierdzają, że przeciętna używalność worka lnianego przekracza czterokrotność obrotu tych worków. Z partji 100 worków puszczonych w obrót wraca do Polskiego Monopolu Solnego po 4-krotnem użyciu 48 sztuk, i są worki, które w użyciu były 7 razy. Biorąc pod uwagę, że podług kalkulacji Polskiego Monopolu Solnego, przy czterokrotnem użyciu, koszty worka lnianego — włączając koszt prania, wielokrotnej przesyłki worka i t. p. — obniżają się do poziomu kosztów opakowania jutowego, dochodzimy do wniosku, iż za utrzymaniem worka lnianego do opakowania soli przemawiają nietylko racje ogólno-państwowe, lecz i względy czysto handlowej kalkulacji Państw. Monopolu Solnego. Następnie, z zestawienia odpowiedzi, otrzymanych z 73 powiatów z całej Polski, wynika, że spożycie soli od roku 1921 do roku 1934, gdy stopniowo worek jutowy był zastępowany przez worek lniany, nietylko się nie zmniejszyło, lecz nawet wzrosło, wbrew obawom pesymistów, że worek lniany, jako droższy, spowoduje zmniejszenie ogólnej konsumcji soli. Opinja hurtowni soli wyraża przekonanie, iż w wypadku wprowadzenia zamiast 50-kilogramowego, jak obecnie, lnianego worka solnego 100-kilogramowego, zwrot worków do Monopolu Solnego byłby nikły, gdyż większy worek znalazłby szerokie zastosowanie w rolnictwie, drobnym przemyśle i handlu i z tych dziedzin gospodarki wypierałby worek jutowy. Państw. Mon. Solny w okr. od 1931 r. do dnia 1 listopada 1934 r. zakupił ok. 3.000.000 szt. worków lnianych. Do wyrobu tej ilości worków zużyto przeszło 2.000 tonn pakuł; co stanowi przeszło 20% ogólnej ilości pakuł lnianych, przetwarzanych w tym czasie przez nasz przemysł fabryczny. W tem leży powód zainteresowania się rolnictwa workiem lnianym do opakowania soli, i tu leżą przyczyny zaniepokojenia, z jakiem przyjęły sfery rolnicze wiadomość o zamiarze Państwowego Monopolu Solnego, wprowadzenia spowrotem, narazie tylko częściowo, jutowego worka solnego.

Badania na Łotwie wykazały, iż Łotewski Monopol Cukrowy od r. 1931 używa worków lnianych do opakowania cukru, przyczem na podstawie pięcioletniego doświadczenia, stwierdzonem zostało, że o dobrem przechowaniu cukru, absolutnie nie decyduje materjał, z którego uszyty jest worek, lecz temperatura i wilgotność powietrza w składzie, gdzie się znajduje cukier. Jasnem jest przeto, że żadne zarzuty technicznej natury, wysuwane przeciwko opakowaniu cukru w worki lniane nie wytrzymują krytyki. Pozostają więc względy bardziej wysokich kosztów opakowania ze lnu. Jednakże i te trudności stopniowo zostają usuwane i, jak donoszą pisma, zrzeszony przemysł cukrowniczy w Polsce zamówił na potrzeby najbliższej kampanji 1.760.000 worków lnianych do opakowania cukru. Dostawa całej powyższej ilości worków będzie uskuteczniona przez 6 fabryk krajowych: Żyrardów, Stradom, Gnaszyn, Deutsch, Warta i Stęszew. W ten sposób polski przemysł włókienniczy rozszerza przerób surowca polskiego.

Na rynku, niezwiązanym propagandą lnu, ułatwiają wystawy, których ostatnio mamy do zanotowania cały szereg, mianowicie: w Sosnowcu, w maju roku bieżącego Wystawa „Len w każdym domu", w Lublinie, w czerwcu b. r. — Wystawa „Len Polski i Lubelski Przemysł Ludowy", w Krakowie — czerwiec-lipiec r. b. w ramach „Dni Krakowa" — Wystawa „Len i Wełna", w miastach powiatowych, jak: Suwałki, Kamień Koszyrski, Wilejka i t. d. Temuż celowi propagandy owocnie służy i dział lniarski na corocznych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

Lniane tkaniny są w dalszym ciągu modne. Popyt na wyroby włościańskie ze lnu wzrasta. To też cieszyć się należy, że działalność Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie w dalszym ciągu się usprawnia i obejmuje coraz szersze tereny. Ostatnio, oprócz Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie, Białymstoku, Nowogródku, Brześciu n. Bugiem, do Centrali Bazarów przystąpił i Bazar Przemysłu Ludowego w Łucku.

Pewnym wskaźnikiem na ugruntowanie się zainteresowania sprawami lniarskiemi może służyć fakt, że od roku, wydawnictwa Towarzystwa Lniarskiego „Przegląd Lniarski" jest samoopłacalne i nawet zaszła potrzeba przekształcenia tego wydawnictwa począwszy od 1 stycznia 1931 r. z kwartalnika na dwu miesięcznik.

Inż. CZESŁAW SŁUCHOCKI

Sprawozdanie z pracy terenowej T-wa Lniarskiego

za czas od 1.XI. 1934 r. do 15.V. 1935 r.

(Referat wygłoszony na posiedzeniu Rady T-wa Lniarskiego w Wilnie w dniu 24.V. 1934 r.)

Mocna tendencja na produkty lnu, włókno i siemię, trwająca przez cały czas realizacji sprzętu r. 1934, zachęca rolników do zwiększenia zasiewów lnu w r. 1935. Dał się zauważyć masowy pęd do zasiewania większych plantacyj lnu nietylko wśród rolników, którzy przed kilku laty zaprzestali siewu lnu, ale i którzy lnu dotychczas nie uprawiali. Fakt ten stawia przed pracą terenową zwiększone zadanie — zadanie wytworzenia produktu w dobrym gatunku, bowiem racjonalny przerób w gospodarstwie rolnem większej ilości słomy na włókno wymaga nowego kapitału inwestycyjnego i większych umiejętności przerobu. Wobec braku zarówno jednego jak i drugiego, spodziewać się można pogorszenia się gatunku produkowanego włókna w latach nagle zwiększonego zasiewu. Rok bieżący zdaje się wróżyć tego rodzaju możliwość.

Nie bez potrzeby będzie zatem przyjrzenie się poszczególnym rejonom lniarskim z jednej strony, oraz możliwościom pomocy instruktywnej organizacyj rolniczych z drugiej.

Rejony, dające największy procent — w stosunku do produkcji — towarowego włókna lnianego są następujące:

1. woj. wileńskie — len trzepany i targaniec;

2. północne powiaty woj. nowogródzkiego — len trzepany, pakuły i nieco lnu czesanego;

3. rejon kądzielowy północny: 3—4 powiaty północne woj. białostockiego i 2 pow. południowe woj. nowogródzkiego dają pakuły i len czesany.

W rejonach dających len trzepany należy doprowadzić do trzepania lnu przez rolników, dotychczas bowiem czynność trzepania przeprowadzali drobni kupcy, zakupujący od rolników len międlony. Jest to zadanie przerastające dzisiaj możliwości organizacyj rolniczych ogólnych, bez ścisłej i planowej współpracy instytucyj handlowych zakupujących włókno lniane. Jest bardziej niż prawdopodobne, że dopóki instytucje handlowe rolnicze współpracy tej nie rozpoczną, trzepanie lnu przez rolników odwlecze się na długie lata.

W rejonach dających pakuły i len czesany należy doprowadzić do lnu trzepanego, jako włókna handlowego. Jest to zadanie jeszcze trudniejsze, chociaż możliwe do wykonania i konieczne. Bardzo poważną przeszkodą do pracy w tym kierunku jest premja wywozowa na len czesany, wyższa od premji wywozowej od lnu trzepanego o 5 zł. na 100 kg. W stosunku do wartości towaru premja na len czesany jest wyższa o 2,0% od premji na len trzepany, co (rzecz prosta) wpłynie na ceny i skłoni rolników do specjalnego przeczesywania lnu dla kupca, a właściwie do pseudoczesania. W tych warunkach wprowadzenie trzepanego włókna będzie ogromnie utrudnione.

Przygotowania instruktorów(rek) do pracy terenowej, m. inn. do pracy nad wprowadzeniem włókna trzepanego miało miejsce w omawianym okresie sprawozdawczym na dwóch kursach lniarskich 10-dniowych: na kolejnym VI kursie w grudniu 1934 r. dla 50 uczestników i VII w lutym 1935 r. dla 23 uczestników nauczycieli szkół rolniczych. Łącznie z poprzedniemi dłuższemi kursami (IV i V) dokształcenie instruktorów rolniczych w dziedzinie lniarstwa charakteryzuje następująca tablica:

Dokształcenie instruktorów (rek) na kursach lniarskich w Wilnie IV, V, VI, VII.

(Czas trwania kursu 10—14 dni)

Województwa	Ilość powiatów lniarskich	Ilość powiatów o dokszt. siłach instr.	Ilość uczestników kursów	Ilość uczestn. na 1 powiat lniarski
Wileńskie	8	8	44	5.5
Nowogródzkie . .	8	8	21	2.6
Poleskie	10	6	12	1.2
Białostockie . . .	10	8	12	1.2
Lubelskie	10	10	11	1.0
Wołyńskie	6	6	8	1.3
Kieleckie	6	3	5	0.5
Krakowskie . . .	9	2	2	0.2
Lwowskie	16	2	2	0.13
Stanisławowskie. .	6	1	1	0.17
Inne województwa .	—	2	2	—
Bez przydziału . .	—	—	11	—
	89	56	131	—

Dokształcenie poza kursami. Wileńska Izba Rolnicza — 4 instruktorki tkactwa. Nasilenie w woj. wileńskiem i nowogródzkiem uważać należy jako dostateczne, na pozostałych województwach za małe.

Maszyny do przerobu lnu. Trzepak kołowy znalazł całkowite uznanie rolników, jako maszyna ogromnie ułatwiająca trzepanie, jednakże w sezonie r. 1934/35 nie doznał on wielkiego rozpowszechnienia poza ilością rozprowadzoną jako nagrody zespołowe konkursów lniarskich, gdyż znalazł się w terenie późną jesienią, a więc na ukończeniu okresu trzepania lnu.

Nie posiadamy natomiast typu międlarki dla wsi. Dwuwalcowa żelazna wileńska jest za droga i mało wydajna, takaż fabryczna za energicznie pracuje i tylko w okręgach mocnego włókna i

okręgach bogatszych znalazła zastosowanie, zaś międlarka drewniana trójwalcowa typu dziśnieńskiego nie doznała przyjęcia wśród rolników (poza jej ojczyzną t. j. powiatami dziśnieńskim i brasławskim). Stoi więc przed Towarzystwem Lniarskiem poważne zadanie znalezienia typu międlarki dla wsi, taniej, wydajnej, uniwersalnej, a więc dostosowanej do obrotu kieratem i ręcznie oraz możliwej do wykonania na wsi, a więc zasadniczo drewnianej.

Nasiona do siewu. Ogółem w kampanji siewnej roku bież. rozprowadzono 59.795 kg. nasion lnu do siewu, z czego na teren Lwowskiej Izby Rolniczej — 19.010 kg. przy 25% zniżce, na teren Krakowskiej Izby Rolniczej — 9.780 kg. przy zniżce 50%, na teren Lubelskiej — 4.400 kg. przy zniżce 25%, Kieleckiej — 2.140 kg. przy zniżce 25%. Wołyńskiej — 1.500 kg. przy zniżce 50%, Poleskiej — 1.900 kg. przy takiejż zniżce, Białostockiej — 5.345 kg. przy zniżce 25% i na teren Wileńskiej Izby Rolniczej — 15.720 kg. nasion lnu przy zniżce 25%.

Poza nasionami po cenie ulgowej wiele województw sprowadziło z Wileńszczyzny duże ilości nasion lnu do siewu po cenie normalnej (rynkowej). Dla przykładu podaję woj. krakowskie ca 400 q. woj. poleskie (przez Powiatowe Związki Rolników) ca 300 q. Mówią te cyfry zarówno o uznaniu rolników dla lnu z północnej Polski jak i o tendencji do zwiększania zasiewu lnu.

Przemysł samodziałowy. W okresie sprawozdawczym nastąpiła wielka dążność organizacyj rolniczych do udzielania instruktorskiej pomocy tkackiej wiejskim tkaczkom. Instruktorki pracowały głównie metodą kursów tkackich. W woj. białostockiem i wołyńskiem instruktorki były na etacie Kuratorjów.

A. Instruktorki Kuratorjów Okr. Szk.:

1. Woj. białostockie, pow. Suwałki, Sokółka, Wołkowysk — 3 siły, kursy roczne, 3 miesięczne, ostatnio 6 tygodniowe.

2. Woj. wołyńskie, pow. Kostopol — 1 siła kursy 6 tygodniowe.

B. Instruktorki Organizacyj Rolniczych:

1. Woj. lubelskie, pow. Siedlce, Sokołów, Puławy — 3 siły, kursów 9, 6-tygodniowe.

2. Woj. wil. i now., pow. Dzisna — instruktorka prowadzi pracę bez kursów, rezultat dobry.

Od 1. V. 1935 r. zaangażowała Wileńska Izba Rolnicza 4 inst. tkackie przyczem rozkład ich pracy będzie następujący:

W lecie do grudnia — uprawa i przeróbka.

Zima i wiosna — tkactwo.

3. Woj. lwowskie — 4 siły instr. tkackie, Rawa Ruska (kursy 3 miesięczne), Łańcut (1 mies.), Sambor (1 mies.), Gródek (2 mies.).

Inż. MARJAN LEŚNIEWSKI

Prace Oddziału Lubelsko - Podlaskiego (Siedlce) Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

Województwo lubelskie, pod względem obszaru, zajętego zasiewem lnu, stoi na 6-tem miejscu w Polsce, po wojew. wileńskiem, nowogródzkiem, białostockiem, poleskiem i lwowskiem; pod względem obszaru zasiewu konopi — na 5-tem — po wojew. wołyńskiem, lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem.

Należy zaznaczyć, że w czasach najgorszej konjunktury handlowej na len (r. 1927—1932), obszar zawiewu lnu i konopi w lubelskiem, w porównaniu do innych ziem Polski, uległ niewielkiemu zmniejszeniu. I tak w r. 1927 wojew. lubelskie posiadało 8,1 tys. ha lnu w r.1931 — 7,9 tys. ha, w r. 1934 — 9,1 tys. ha; podczas gdy np. wojew. wileńskie w r. 1927 posiadało 37 tys. ha, a już w r. 1932 tylko 20 tys.ha.

Od r. 1932 następuje w całej Polsce znaczny wzrost zasiewu lnu, w czem uczestniczy również wojew. lubelskie.

To pokaźne i stałe miejsce, zajmowane przez Lubelszczyznę w krajowej produkcji surowców włóknistych, oraz ogólne nasilenie i rozwój akcji lniarskiej w Polsce zmusiły do specjalnego zaopiekowania się tą gałęzią produkcji rolniczej i stworzenia placówki, którąby się zajęła racjonalizacją uprawy i przeróbki lnu, a także wpływała na zorganizowanie handlu lnem, tak w formie surowego włókna, jak i w formie skończonych wyrobów ludowych, a więc głównie płócien samodziałowych.

Pracę w tym kierunku podjęło już w r. 1928 Towarzystwo Lniarskie w Wilnie. W wyniku swych doświadczeń i obserwacyj, postanowiło w wojew. lubelskiem, w jego najbardziej zaawansowanej w uprawie lnu części — na Podlasiu, zorganizować Oddział; tembardziej, że i sam teren miejscowy domagał się utworzenia tak ważnej placówki gospodarczej.

Praca nad utworzeniem Oddziału datuje się od września 1932 roku, a okres organizacyjny trwa niespełna dwa lata. Początkowo Oddział przyjął nazwę „Podlaski" i objął swą działalnością trzy powiaty Podlasia.

W okresie tym główny nacisk położono na zasilenie terenu w doborowe nasienie lnu długo-

włóknistego. Z poważniejszych imprez propagandowych, należy wymienić utworzenie własnego stoiska na wystawie „Len Polski" w Warszawie w r. 1934.

Z chwilą powstania Lubelskiej Izby Rolniczej, prace oddziału przybierają konkretniejszą postać, dzięki udzieleniu przez wspomnianą instytucję subwencji na zaangażowanie instruktora lniarskiego i na niektóre prace w terenie. W dniu 2-go września ub. r. następuje ostateczna organizacja pod nazwą: „Oddział Lubelsko-Podlaski Towarzystwa Lniarskiego w Siedlcach". Działalność swą rozszerza na większość powiatów województwa, uwzględniając Podlasie, jako teren nasileniowy akcji lniarskiej.

Planem pracy Oddział objął cały szereg zagadnień lniarskich. Niektóre z nich pokrótce wymienimy.

I. ROZWÓJ ORGANIZACYJNY. W celu ujednostajnienia pracy nad lnem, zwrócił się Zarząd do powiatowych organizacyj rolniczych i do wydziałów powiatowych Podlasia, z prośbą o przystąpienie na czynnych członków; dla osób prywatnych, obniżył po porozumieniu się z Towarzystwem Lniarskiem w Wilnie, roczną składkę członkowską ze zł. 8-miu na zł. 3. W wyniku tej akcji, między innymi, pozyskał na czynnych członków wydziały powiatowe w Siedlcach, Sokołowie i Węgrowie, oraz Okręgowe Towarzystwa Rolnicze w Siedlcach, Białej Podlaskiej i Łukowie.

II. PRACA NAD ULEPSZENIEM UPRAWY I PRZERÓBKI LNU. Praca ta równorzędnie prowadzoną jest w kilku kierunkach:

1) akcja oświatowo-propagandowa (pogadanki, referaty, jednodniowe kursy lniarskie, dłuższe kursy tkackie, konkursy lniarskie, konkursy przeróbki lnu),

2) akcja nasienna zmierzająca do wyrugowania krótko-włóknistych odmian lnu.

3) propagowanie ulepszonego przerobu słomy lnianej, przez wprowadzenie na wsie międlarek walcowych, trzepaków kołowych i grzebieni do obrywania torebek nasiennych.

W tej dziedzinie Oddział zyskał już pewne rezultaty. Zainstalowano w *czterech powiatach* (Sokołów, Siedlce, Łuków i Biłgoraj) *po jednym komplecie maszyn do przeróbki słomy lnianej,* składającym się z międlarki, trzepaka kołowego i grzebienia do obrywania torebek nasiennych. O potrzebie propagowania tych maszyn, świadczy duże zainteresowanie rolników i dążność do wytwarzania niektórych, np. trzepaków kołowych, własnemi środkami na wsi. Rozprowadzono w sezonie siewnym r. b. *136 q nasienia lnu* długowłóknistego, pochodzącego z Wileńszczyzny; w tej ilości mieszczą się 44 q lnu po cenach ulgowych (zasiłek Min. Roln. i R. R. w wysokości 25% ceny kupna). Również *wszczęto akcję uprawy konopi na Podlasiu,* przez zakładanie pokazowych doświadczeń i poletek konkursowych. Użyto na ten cel konopi Podolskich i Włoskich. Przeprowadzono cały szereg, w różnych miejscowościach, pogadanek i jednodniowych kursów lniarskich.

W celu należytego nastawienia i zaznajomienia tkaczek wiejskich z produkcją tkanin samodziałowych, cieszących się największym popytem, urządzono *dziewięć sześciotygodniowych kursów tkackich* na wsiach.

III. Obok akcji, idącej w kierunku podniesienia stopnia uprawy i przeróbki lnu. Oddział Lubelsko-Podlaski T-wa Lniarskiego, stara się również o **zabezpieczenie zbytu na len** i jego produkty, to jest włókno i płótno.

Zorganizowanie handlu włóknem lnianem i konopnem, w założeniu Oddziału, winny podjąć już istniejące spółdzielnie rolnicze tak, jak to zrobiły ze zbożem. Na skutek poczynionych starań, Spółdzielnia „Rolnik" w Siedlcach, postanowiła w przyszłym sezonie rozpocząć skup włókna. W tym też celu wysyła jednego ze swych agentów handlowych na przeszkolenie brakarskie do Żyrardowa.

Odnośnie handlu płótnem i innemi tkaninami samodziałowemi, Oddział utrzymuje ścisły kontakt z nowopowstałą Spółdzielnią „Lubelski Przemysł Ludowy" w Lublinie. Kontakt ten polega na dokonywaniu na rachunek Spółdzielni skupów płótna i na informowaniu i przygotowywaniu terenu pod działalność handlową Spółdzielni. Przykładem tego są skupy, na których zakupiono dla Spółdzielni około 1200 m. płótna, oraz wspomniane kursy tkackie. Jednym z podstawowych bowiem celów kursów tkackich, jest przygotowanie specjalnego terenu handlowego. Cały szereg dobrze przeszkolonych gospodyń wiejskich może wykonywać wszelkie zamówienia Spółdzielni. Korzyści stąd są obopólne Wieś wskutek poważniejszych zamówień ma zapewniony dobry zarobek za pracę — Spółdzielnia zaś może zaspokoić coraz większe wymagania konsumentów, jeśli chodzi o jakość i rodzaj płócien samodziałowych.

W ten więc sposób Oddział T-wa Lniarskiego w Siedlcach, propagując uprawę i lepszą przeróbkę lnu, równocześnie czuwa nad zorganizowaniem zbytu.

Tak przedstawiają się poważniejsze prace Oddziału. Jest to właściwie początek prac nad podniesieniem lniarstwa lubelskiego. Wskutek stale wzrastającego zrozumienia wśród społeczeństwa miejscowego potrzeb rozwoju lniarstwa, niewątpliwie prace te rozwiną się w dużą, poważną akcję, obejmą wszystkie komórki gospodarcze Lubelszczyzny i przyczynią się w pewnej mierze do polepszenia bytu najuboższej ludności wsi.

Inż. ADAM PEREPECZKO

Uwagi o taryfie towarowej na przewóz włókna lnianego.

W ogólno-państwowej polityce preferencji dla krajowych surowców włókienniczych, dziedzina kosztów przewozu lnu i konopi nie była dotąd poruszana, a jeśli i była to w stopniu niedostatecznym. Omawiając zagadnienie kosztów transportu włókna według obecnie obowiązującej taryfy towarowej, pragnę zwrócić uwagę i oświetlić w pierwszym rzędzie te działy, które mają dla usprawnienia i potanienia obrotu włóknem najważniejsze znaczenie, a więc:

I. Sprawę klasyfikacji na słomę, włókno i pakuły oraz związanych z tem różnic kosztów transportu.

II. Sprawę różnicy w kosztach frachtu, w zależności od wagi transportu.

III. Zagadnienie preferencji w dziedzinie taryf kolejowych dla surowców włókienniczych, pochodzenia krajowego, z uwzględnieniem taryfy różniczkowej.

Obecna taryfa kolejowa w dziedzinie lnu i konopi przewiduje podział na następujące grupy: słoma lniana i konopna niemiędlona, włókno międlone, lecz nieczesane, włókno czesane oraz pakuły. W zależności od jakości nadawnego transportu zostaje obliczany taki lub inny koszt przewozu. Przytoczony wyżej podział nie uwzględnia zupełnie grupy surowca, powszechnie będącego w obrocie handlowym — lnu trzepanego. Wskutek czego za przewóz tego towaru opłacany jest fracht w takiej samej wysokości, jak i za len międlony, t. zw. „syrec". Ze względu na znacznie mniejszą wartość lnu międlonego, włókno to niewspółmiernie do swej wartości jest w obrocie handlowym, w zbyt silnym stopniu obciążone kosztami frachtu. Wydzielenie jednak w chwili obecnej w taryfie kolejowej włókna międlonego i włókna trzepanego oraz obliczanie na tej podstawie różnych kosztów frachtu wydaje nam się w chwili obecnej rzeczą niemożliwą, wobec braku odpowiednich kwalifikacyj u personelu kolejowego, które umożliwiłyby odróżnienie lnu międlonego od lnu trzepanego. Ponadto w obecnych pracach nad uporządkowaniem i usprawnieniem obrotu włóknem lnianem, obrót handlowy włóknem międlonem, jako formą włókna najmniej obrobionego, celowo zostaje utrudniony. Przez płacenie w obrocie handlowym wyższej sumy za fracht lnu międlonego powstaje wyższe obciążenie kosztami przewozu 1 kg surowca; uznać to należy za celowe; zmierza bowiem do wyeliminowania lnu międlonego z obrotu handlowego. Ze względu na powyższe okoliczności obciążenie jednakowej wysokości kosztami frachtu, zarówno lnu międlonego jak i trzepanego, jest wskazane, przeto podział taryfy przewozowej na słomę lnianą i konopną, len międlony nieczesany, len czesany i pakuły — należy uznać za celowy i zgodny z wymaganiami naszego życia gospodarczego.

Włókno lniane i słoma, w obrocie wewnątrz kraju, przy transportach kolejowych z ulg żadnych nie korzystają. Ulgi te przewidziane są jedynie w wypadku adresowania przesyłek do stacyj, według specjalnego wykazu ułożonych, przy których znajdują się zakłady przemysłowe przerabiające len i konopie. W takim wypadku zastosowanie mają taryfy t. zw. wyjątkowe 01, 05, 09. W celu zorjentowania się w kosztach frachtu lnu na rynku wewnętrznym, we wszelkich jego postaciach, podajemy wyciąg z taryfy kolejowej (opłata w groszach za przewóz 100 kg., przesyłki wagonowe, zwyczajne):

Odległość w km.	Klasa 7			Klasa 10			Klasa 15			Klasa 16		
	Len i konopie czesane			Len międlony, lecz nieczesany			Pakuły lniane i konopne			Słoma lniana i konopna		
	Przy ładunku najmniej											
	5000 kg.	10000 kg.	15000 kg.	5000 kg.	10000 kg.	15000 kg.	5000 kg.	10000 kg.	15000 kg.	5000 kg.	10000 kg.	15000 kg.
100	231	201	181	206	169	153	142	104	88	125	91	77
200	423	356	328	347	278	248	235	164	134	202	142	116
300	578	481	443	473	374	332	311	214	172	266	183	147
400	712	591	543	584	459	405	371	253	202	317	217	173
500	828	686	628	679	531	468	415	282	224	349	237	190
600	924	764	700	758	591	521	442	300	238	373	253	202
700	1001	827	757	821	640	563	469	318	251	397	269	214
800	1059	824	800	868	676	594	497	335	265	422	285	226
900	1117	921	842	915	712	626	524	353	278	446	300	238
1000	1175	968	885	963	748	657	551	371	292	470	316	250

Z powyższych danych uderza fakt braku zróżniczkowania frachtu przy transporcie włókna na dalsze odległości, oraz silnie podkreślona nierównomierność w obciążeniu kosztami frachtu poszczególnych grup surowca lnianego. Kwestję taryfy przy transportach włókna na dalsze odległości omówimy poniżej, obecnie zajmiemy się kosztami transportu słomy lnianej. W związku ze wzrostem powierzchni zasiewu pod lnem, oraz ze względu na stały wzrost okręgów uprawiających len, transport lnu w postaci słomy lnianej będzie przybierał na sile. Liczyć się bowiem należy z faktem, iż wielu rolników, a przedewszystkiem ci, którzy świeżo zaczęli uprawiać len, nie potrafią go w sposób należyty przerobić na włókno, i będą sprzedawali całkowity swój plon do przerobu specjalnym zakładom przetwórczym, które w sposób bardziej doskonały sprawę wydzielenia włókna załatwią.

Jak widzimy z przytoczonej powyżej tabeli, koszty frachtu słomy lnianej i konopnej obliczane są na podstawie taryfy wyjątkowej 01 (obowiązek adresowania przesyłek do stacyj według specjalnego wykazu, przy których są zakłady przetwórcze słomy) klasy 16 a, b i c. Koszt przewozu ładunku słomy o wadze 5000 kg na odległość 200 km wyniesie 101 zł. Przyjmując wartość wagonu słomy lnianej na 400 zł. (5000 kg à 8 gr.) koszty frachtu przekraczają po doliczeniu kosztów dodatkowych, jak podstawienie wagonu i t. p., 25—30% wartości przewożonego towaru.

Powyżej przytoczone względy nakazują obniżenie stawek za przewóz słomy lnianej do takiej wysokości, która umożliwiłaby przewóz jej do przerobu. Istniejące w chwili obecnej tańsze koszty słomy lnianej przy pozycji b i c kl. 16 — są fikcją, gdyż w życiu nie mają zastosowania; słoma lniana bowiem, jako towar wybitnie objętościowy, w ładunkach całowagonowych nie może osiągnąć wagi 10 lub 15 t, jak tego wymaga obecna taryfa. Normalny zaś wagon słomy lnianej nie przekracza wagi 5.500 — 6000 kg słomy, przy najlepszem jej upakowaniu. Dla wydatnego popierania przetwórstwa słomy lnianej w kraju koniecznem jest:

a) zmniejszenie o 50% kosztów frachtu słomy na odległościach nie przekraczających 250 km;

b) obniżenie taryfy przewozowej na słomę lnianą powinno dotyczyć również transportów na eksport, co jest b. ważne dla zachodnich i południowych województw, gdzie silnie rozwinięty jest eksport słomy lnianej do Niemiec i Czechosłowacji;

c) wobec prawdopodobnego znacznego wzrostu ilości zakładów przetwórczych słomy lnianej, koniecznem jest rozszerzenie ważności obniżonej taryfy wyjątkowej 01 przy przewozie słomy lnianej i konopnej na wszystkie stacje P. K. P.

Przy wysyłaniu jakiegoś towaru, koleje pobierają opłaty różne, w zależności wagi ładunku. I tak, przy załadowaniu 5000 kg towaru do wagonu, oblicza się fracht według kolumny a, przy ładunkach 10000 kg według kolumny b, przy ładunkach 15000 kg oblicza się według kolumny c, przyczem zachodzą duże różnice w kosztach frachtu obliczonego według a, b i c. Zrozumiałym jest tutaj interes kolei, zachęcających kupca do korzystania z tańszego stosunkowo frachtu przy ładunkach 15000 kg.

Jak przedstawiają się te rzeczy w obecnej taryfie przewozowej, widzimy z poniższego zestawienia:

Opłata w groszach za 100 kg.

Odległość w km.	Len czesany			Pakuły			Słoma		
	Koszty transportu 100 kg. przy załadowaniu najmniej								
	a. 5000 kg.	b. 10000 kg.	c. 15000 kg.	a 5000 kg.	b 10000 kg.	c. 15000 kg.	a. 5000 kg.	b. 10000 kg.	c. 15000 kg.
500	828	686	628	415	282	224	349	237	190

Korzystanie w obrocie lnem z taryfy niższej, obliczonej według kol. c., ma miejsce w wyjątkowych wypadkach, gdyż duża wartość towarów, nie jednokrotnie dochodząca przy lnie czesanym do 25000—30000 zł. od ładunku 10-ciotonnowego, zmusza kupca do szybszego sprzedania towaru i zdobycia gotówki na dalszy obrót.

Inaczej przedstawia się sprawa z wykorzystaniem niższej taryfy (według klasy c) przy ładunkach 15000 kg słomy lnianej. Jak już poprzednio zaznaczyliśmy, duża objętość tego towaru uniemożliwia przesyłanie tak dużej ilości w jednym wagonie i koszt transportu słomy oblicza się obecnie według najdroższej stawki, t. j. według kolumny a, kl. 16 taryfy wyjątkowej 01. Ze względu na specjalny charakter obrotu włóknem lnianem oraz na brak szerszego stosowania ładunków 15000 kg, należy zmniejszyć istniejącą rozpiętość frachtu w ładunkach wagonowych, obliczanego według kolumny a, b i c.

Na specjalną uwagę zasługuje sprawa niezmiernie wysokich taryf przewozowych dla włókna lnianego w obrocie drobnicowym.

Obecny stan rzeczy godzi przedewszystkiem w interesy drobnego rolnika, który przy sprzedaży lnu do fabryki w mniejszych ilościach nie może podołać kosztom transportu. Znane są powszechnie wypadki, iż gospodarze i kupcy (nie hurtownicy) wiozą włókno do Żyrardowa końmi z odległości przekraczającej niejednokrotnie 200 km. W danym wypadku zysk kolei odpada zupełnie. Uprzywilejowani natomiast są kupcy - hurtownicy, względnie eksporterzy, posiadający wielkie kapitały. Mogą oni korzystać przy ładunkach wagonowych ze stosunkowo niższego kosztu frachtu.

Wysokie taryfy drobnicowe dla włókna utrudniają zorganizowanie handlu spółdzielczego włóknem lnianem, — handlu, który w wielu ośrodkach powstaje, a który, jak powszechnie wiadomo, nie posiada tak dużych kapitałów, potrzebnych przy wagonowych partjach włókna. Przy obecnie istnie-

jącej taryfie drobnicowej fracht 500 kg włókna z Hoduciszek do Żyrardowa, t. j. na odległość 587 km, wyniesie, licząc à mniej więcej 14.90 zł. od 100 kg, kwotę 74.50 zł., co w stosunku do wartości lnu wyniesie przeszło 10%. Z obniżenia taryfy drobnicowej zyska przedewszystkiem rolnik-producent lnu w rejonach, położonych bliżej zakładów przemysłowych. W rejonach tych dotychczas słabo jest zorganizowany — lub niejednokrotnie niema go wcale — handel włóknem. Stan taki jest powodem częstych skarg producentów i narzekań na brak kupców na wyprodukowane włókno, gdyż wysoka taryfa drobnicowa uniemożliwia bezpośrednie dostarczenie lnu do fabryki. Podobnie jak wprowadzenie paczek żywnościowych na poczcie, w obrocie włóknem obniżenie taryfy drobnicowej zbliży producenta do fabryki, zmniejszając w ten sposób wysokość kosztów pośrednictwa. Obniżenie taryfy drobnicowej, która obecnie opłacana jest według klasy I. i P. II., do poziomu opłat według klasy III., jest dla rozwoju lniarstwa i dla uzdrowienia handlu włóknem sprawą ważną i pilną.

Rozpatrzmy sprawę kosztów transportu włókna lnianego i konopnego pod kątem widzenia zasad preferencji dla krajowych surowców włókienniczych. Zgodnie z temi zasadami, koszt przewozu lnu i konopi, w stosunku do kosztów frachtu bawełny i juty winien być bezwzględnie niższy. Natomiast niewspółmiernie większe odległości głównych rejonów produkcji włókna krajowego od zakładów przemysłowych, przerabiających to włókno, zmuszają do zastosowania t. zw. taryf różniczkowych, których zadaniem głównem jest zbliżenie odległych rejonów produkcji do rynków zbytu.

Czy faktycznie istnieje zasada preferencji w stosunku do lnu, w dziedzinie obecnie obowiązujących taryf kolejowych, zobaczymy z poniżej przytoczonego porównawczego zestawienia kosztów frachtu lnu i bawełny.

Odległość transportu	Bawełna	Len	Len
	Taryfa wyj. P. 01 kl. B.	Taryfa wyj. 01 kl. 7	Taryfa wyj. kl. 10
	Opłata za 100 kg.	Opłata za 100 kg.	Opłata za 100 kg.
	w gr.	w gr.	w gr.
100 km.	183	201	169
200 „	295	351	278
300 „	409	481	374
400 „	499	591	459
500 „	504	686	531
600 „	504	764	591
700 „	546	827	640
800 „	599	874	676
900 „	631	921	712

Pomijając kwestję odległości głównych odbiorców bawełny i juty od stacyj portowych, w których surowce te zostają załadowywane, podkreślimy jedynie fakt zróżniczkowanej taryfy przewozowej dla bawełny. Wzrost odległości transportu z 300 km do 700 spowodował podrożenie kosztów transportu bawełny o 33%, natomiast lnu o 82%. Zwiększenie odległości transportu z 400 na 600 km, t. j. o 200 km, obciąża przewożoną bawełnę dodatkową opłatą 5 gr od 100 kg. Zwiększenie zaś na taką odległość przewozu włókna lnianego obciąża koszt transportu o 1.73 zł. od 100 kg, t. j. 40-krotnie wyżej. To właśnie są t. zw. taryfy różniczkowe, których nie mamy przy transportach lnu i konopi, z których przemysł, pracujący na importowanym surowcu, w pełni korzysta! Podobnie sprawa przedstawia się z kosztami transportu juty, dowożonej z portu do Stradomia, Bielska i t. d., gdzie istnieją t. zw. ulgi transportowe.

Specjalne położenie głównych ośrodków produkcji włókna lnianego (woj. wileńskie i nowogródzkie) oraz związana z tem konieczność dłuższego transportu, zasługują na podkreślenie, gdyż rejony te w pierwszym rzędzie odczuwają obecnie istniejące wysokie taryfy kolejowe.

Poniżej podajemy odległości głównych rejonów produkcji od zakładów przetwórczych włókna lnianego: „Żyrardów", „Stradom", „Bracia Deutsch", jako najpoważniejszych odbiorców na rynku wewnętrznym.

Stacje odbiorcze	Rejony produkcji			
	Wołożyn	Hoduciszki	Miory	Gdynia
Żyrardów . .	533 km.	587 km.	698 km.	412
Łódź	—	—	—	390
Częstochowa .	720 „	774 „	885 „	—
Bielsko . . .	869 „	923 „	1034 „	—

Jak widzimy z powyżej przytoczonych danych liczbowych, zasada preferencji dla włókna krajowego w dziedzinie taryfy kolejowej zupełnie nie istnieje. Obserwujemy zjawisko wręcz przeciwne. Olbrzymie uprzywilejowanie transportu bawełny, juty i t. p., polegające nietylko na bezwzględnie niższej taryfie przewozowej, lecz i na wybitnem jej zróżniczkowaniu, nawet przy transportach na bliższe stosunkowo odległości 400 — 500 km (Gdynia — Łódź). Przy lnie natomiast, który przywożony jest na odległości przekraczające nieraz 1000 km, brak zróżniczkowania taryfy przewozowej. Tak wygląda zasada preferencji dla surowców włókienniczych w dziedzinie taryfy kolejowej.

Obniżenie taryfy kolejowej na włókno lniane zmniejszy w znacznym stopniu istniejącą rozpiętość cen płaconych rolnikowi przez handel, a handlowi przez przemysł, zaś obniżenie taryfy drobnicowej pozwoli jednocześnie rolnikom na szersze, niż dotąd korzystania z bezpośrednich dostaw włókna do fabryki.

Postulaty rolnictwa, zmierzające do obniżenia istniejących taryf dla przewozu włókna lnianego

i konopnego, idą po linji ogólno-państwowej polityki preferencyjnej dla produkcji krajowych roślin włóknistych. Uprzywilejowanie obecnej taryfy kolejowej transportów bawełny i juty kosztem lnu i konopi, spowodowane prawdopodobnie zostało jedynie niezwróceniem większej uwagi czynników zainteresowanych na ten fakt.

Troska o rozwój produkcji lnu i usprawnienie jego obrotu nakazuje: generalne obniżenie obowiązujących stawek kolejowych przy przewozie włókna lnianego w ładunkach wagonowych do poziomu obecnie istniejącego kosztu frachtu bawełny oraz wprowadzenie taryfy różniczkowej w takim samym stopniu, jak to widzimy przy transportach bawełny. Nie będzie to preferencją w pełnem tego słowa znaczeniu, będzie to jedynie zrównanie w dziedzinie kosztów transportu, praw krajowego włókna lnianego z importowaną bawełną. Obecnego bowiem stanu na odcinku taryfowym w żadnym wypadku preferencją dla krajowych surowców włókienniczych nazwać nie możemy.

Wprowadzenie wyżej wymienionych zmian będzie spóźnionem naprawieniem błędu, jaki istnieje w polityce taryfowej, dla której ogólno-państwowe zagadnienie preferencji dla krajowych surowców włókienniczych dotychczas nie było znane.

Inż. CZESŁAW SŁUCHOCKI

Trzepanie lnu przez rolników.

Dostarczanie przez rolników na rynek włókna lnianego w formie lnu trzepanego jest dla warunków Polski ideałem, do którego zmierza praca organizacyj rolniczych.

W Polsce przemysł roszarniczy reprezentowany jest przez jedyną czynną roszarnię Żyrardowa, zdolną do przerobu ca 3.500 tonn słomy (plon z 1.500—1.800 ha), zaspakajając ca 7% zapotrzebowania krajowego na włókno lniane, a ca 3% ilości włókna towarowego Polski. Niema przeto możliwości, by, tak jak w Belgji, przemysł roszarniczy zaspokoił zapotrzebowanie przędzalni na włókno lniane trzepane.

Przerób słomy lnianej na włókno w gospodarstwach rolnych jest na tyle mało kosztowny i opłacalny, mimo produkowania gorszego włókna, że przemysł roszarniczy nie może z niemi konkurować, biorąc nawet pod uwagę możliwości wyprodukowania lepszego włókna z takiej samej co do gatunku słomy lnianej. Więc należy przyjąć jako zasadę dla warunków Polski przerób słomy na włókno w gospodarstwach rolnych.

W wojew. wileńskiem i nowogródzkiem są dwa rejony, dające na rynek odrębne formy włókna lnianego. I. Rejon kądzielowy, t. zw. Horodziejski, obejmujący powiaty: nieświeski, baranowicki i stołpecki, oraz przyległe gminy sąsiednich powiatów. Daje on na rynek len czesany i wyczeski (pakuły) oraz len trzepany przez rolników. Jakość włókna tego rejonu we wszystkich formach jest bardzo wysoka. Zwyczaj trzepania przez rolników zaczyna się rozpowszechniać od tego rejonu w kierunkach na północ i już w sezonie ubiegłym zakupiono sporo włókna trzepanego przez rolników na rynkach powiatu nowogródzkiego. Praca organizacyj rolniczych w rejonie Horodziejskim w dziale włókna handlowego winna zmierzać do usunięcia zupełnego lnu czesanego (niedostateczne rozczesanie na grzebieniach wiejskich) na korzyść lnu trzepanego. Powoduje to również i zmniejszenie dowozu wyczesków.

Praca w tym kierunku natrafi na duże trudności spowodowane różnicą w wysokości premji wyznaczonej na len trzepany (Zł. 5.— od 100 kg.) i na len czesany (Zł. 10.— od 100 kg.). Premja na len trzepany wynosi 2.95% jego wartości (gat. I), zaś na len czesany 4.52% jego wartość (gat. I). Według notowań giełdy w Wilnie, ceny średnie ważone — tranzakcyjnie wyniosły za okres X. 1934 r. — IV. 1935 r. przeciętnie za 100 kg: 221,24 zł. basis I — 168,61 zł., len czesany basis I — 221,24 zł. Różnica ta odbije się na cenie płaconej rolnikom i ci chętniej będą dostarczali na rynek len czesany, aniżeli trzepany. Zdarzają się często wypadki, że rolnicy przeczesują len trzepany specjalnie dla potrzeb rynku, podczas gdy normalnie len czesany stanowi resztę nieużytego przez tkaczki wiejskie włókna.

Len czesany jest formą bardziej uszlachetnioną, jednakże tylko len czesany mechanicznie. Len czesany ręcznie na wiejskich grzebieniach musi być w przędzalniach przeczesywany. Należałoby więc spowodować zmianę w przepisach o premjach wywozowych na włókno lniane, ustanawiając:

I. 10 zł. od 100 kg na len czesany mechanicznie.

II. 5 zł. od 100 kg na len trzepany i len czesany ręcznie, względnie w p. II pozostawić tylko len trzepany, a na len czesany ręcznie, podobnie jak i na pakuły, premij nie ustanawiać.

W pozostałych powiatach obu województw rolnicy dostarczają na rynek włókno międlone, nietrzepane (niekiedy lekko podtrzepane, t. zw. „syrec“), przyczem w rejonie moczeńcowym (powiaty dziśnieński i brasławski) procent upadku przy trzepaniu wynosi 50—55%, w rejonach słańcowych 20—25%. Trzepanie przeprowadzają drobni kupcy małomiasteczkowi; w wyjątkowych wypadkach fir-

my eksportowe wileńskie posiadają własne trzepalnie. Kupcy małomiasteczkowi pracują samoistnie w większości wypadków, względnie są oni agentami firm eksportowych. Włókno trzepane zakupywane jest od drobnych kupców przez firmy hurtowe (eksportowe), jednakże te ostatnie nie mają wpływu na charakter kupców małomiasteczkowych, ze względu na dużą konkurencję między firmami. Egzystencja kupców małomiasteczkowych oparta jest głównie na tem, że rolnicy dostarczają im włókno międlone. Gdyby rolnicy dostarczali włókno trzepane, dla firm hurtowych stworzyłaby się możliwość rozszerzenia własnych agentur, przy których nie trzebaby posiadać trzepalni, utrudniającej w dużym stopniu obrót handlowy.

Nakreślona wyżej sytuacja jest wielce niesprzyjająca dla rozwiązania zagadnienia trzepania lnu przez rolników. Kupiec małomiasteczkowy nie preferuje lnu trzepanego, a raczej tępi tę formę towaru, płacąc stosunkowo niższą cenę (np. dyskalifikuje, że jest niedotrzepany, że to „syrec", może nieco czystszy od normalnego, ale syrec). Chce nadal kupować len międlony, bo w tem widzi nietylko własną egzystencję, ale i większą, aniżeli przy lnie trzepanym, możliwość zarobku na gatunkach włókna. Bowiem określenie gatunku lnu międlonego jest trudne, dokonywane z nastawieniem na określenie upadku przy trzepaniu, a mniej na pozostałe cechy włókna i stąd wypływa wyższość kupca nad rolnikiem.

W okresie prac nad wprowadzeniem standaryzacji lnu w Polsce, instytucje handlowe winny wziąć udział w działalności organizacyj rolniczych nad zaszczepieniem na wsi trzepania lnu. Współpraca wyrażać się winna w preferowaniu lnu trzepanego zakupywanego od rolników:

a) wyższą ceną,

b) akcją uświadamiającą rolników, prowadzoną przez brakarzy.

Bez tej współpracy zagadnienie wprowadzenia trzepania — będzie niemal niemożliwem. Od drobnego kupiectwa małomiasteczkowego nie należy się tej współpracy spodziewać i dlatego jednym z głównych zadań instytucyj handlowych i rolniczych, które przystąpią do handlu włóknem lnianem, jest rozpoczęcie współpracy nad wprowadzeniem trzepania lnu na wsi.

Na terenie Wileńskiej Izby Rolniczej od 2-ch lat prowadzona jest akcja nad trzepaniem lnu przez rolników.

1. Dokształcono na 10-dniowych kursach lniarskich 90% personelu agronomicznego powiatów (agronomi powiatowi, rejonowi, instruktorki K. G. W., technicy P. R. w liczbie 66 osób). Każdy z uczestników kursu przeszedł praktyczną naukę trzepania lnu.

2. Cztery instruktorki tkackie oraz instruktor tkacki Wileńskiej Izby Rolniczej, po odpowiedniem dokształceniu, przydzieleni zostają na okres czerwiec—listopad do pracy w terenie nad uprawą i przeróbką lnu.

3. Utworzonych zostało 6 ośrodków racjonalnej przeróbki słomy lnianej zaopatrzonych w suszarnie, międlarki i trzepaki kołowe, oraz 9 ośrodków w międlarki i trzepaki kołowe.

4. W roku 1934 udzielono nagród zespołowych konkursu uprawy i przeróbki, w postaci międlarek i trzepaków kołowych w ilości od 1—2 kompletów na powiat. Razem kompletów 15. W roku bieżącym przewidziane są jako nagrody zespołowe trzepaki kołowe.

5. W roku bieżącym, jako trzecim roku wprowadzenia konkursów uprawy i przeróbki lnu (zakończonych wytrzepywaniem całego plonu włókna z poletek), zostało zorganizowanych na terenie Izby 403 zespoły z 3.798 uczestnikami. Projektowane jest organizowanie w roku bieżącym konkursów trzepania.

Zdając sobie sprawę z tego, że rolnicy przyzwyczajeni są od dziesiątków lat do sprzedaży włókna międlonego i nie znają w dostatecznym stopniu umiejętności trzepania, należy przypuszczać, że zaczną dostarczać włókno trzepane na rynek dopiero po kilku latach preferencji dla włókna trzepanego i pracy organizacyj rolniczych.

M. MICHAŁOWSKI

Na marginesie wystawy lniarskiej w Lublinie.

Lniarstwo nabiera w obecnej chwili szczególnego znaczenia wobec zaniku dochodu drobnych warsztatów rolnych i nieopłacalności produkcji zbożowej i zwierzęcej. Zapoczątkowana akcja na odcinku lniarskim w poszczególnych dzielnicach kraju — począwszy od wystawy wileńskiej w roku 1933 — wykazała, iż ten dział produkcji rolnej posiada duże możliwości rozwojowe przedewszystkiem w naszych woj. północno-wschodnich, niemniej jednak dotyczy i pozostałych dzielnic państwa.

nie natrafiał na te trudności wywozowe, jakie występują obecnie. Dziś jednak sytuacja zmieniła się i pewne uniezależnienie się od zagranicy staje się koniecznością państwową, a stąd zachodzi potrzeba wyraźnego i szerokiego popierania akcji lniarskiej przez państwo. Przy stosowanych obecnie tendencjach w większości państw do zastąpienia surowców importowanych przez własne, nie możemy pozostać w tyle, musimy przeto wszelkiemi dostępnemi środkami poprzeć rodzimą produkcję lniarską.



Otwarcie Wystawy—Targu „Len Polski i Lubelski Przemysł Ludowy w Lublinie" w dniu 1-go czerwca 1935 r. Na zdjęciu widoczni: Wojewoda Lubelski Dr. Rożniecki (+) oraz Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej poseł F. Lechnicki.

Lniarstwu coraz bardziej przypisuje się rolę tego czynnika, który ma wzmóc rentowność gospodarstw rolnych przy maksymalnem wykorzystaniu pracy ludzkiej, występującej na wsi w nadmiarze. Przy znacznem bezrobociu w przemyśle i zastoju w handlu naturalny proces emigracji ludności rolniczej do miasta został zahamowany, wytwarzając dziś przeludnienie na wsi. Rolnictwo stoi wobec konieczności wynalezienia nowych źródeł dochodu, bądź rozszerzenia niektórych odcinków dotychczasowej produkcji rolnej, dostosowując się do obecnej sytuacji gospodarczej. Takiem właśnie źródłem wielkich możliwości rozwojowych jest lniarstwo i związany z niem przemysł ludowy.

Rozszerzenie uprawy bawełny i rozbudowa przemysłu bawełnianego w ubiegłem stuleciu wpłynęły na znaczne zmniejszenie uprawy lnu. Po wojnie nasz przemysł tkacki oparty był prawie wyłącznie na surowcu importowanym. Taki stan rzeczy można było uważać za zjawisko naturalne, gdy eksport naszych produktów zbożowych i zwierzęcych

Stan produkcji włókna lnianego w jej ważniejszych ośrodkach krajowych przedstawia się następująco:

Rejony produkcji lnu	1932 r.		1933 r.	
	Areał w tys. ha	Zbiory w tys. q	Areał w tys. ha	Zbiory w tys. q
Wileńsko-nowogródzki .	32,9	76,6	33,9	75,8
Białostocki	12,4	37,9	11,4	37,9
Poleski	11,0	29,0	11,1	31,0
Wołyński	7,2	19,8	6,9	21,6
Małopolski (3 woj. wsch. Małopolski) . . .	12,8	35,5	13,1	33,3
Lubelski	8,2	26,8	8,4	30,4
W pozost. rejon. prod. .	9,2	30,4	10,2	36,0
Razem . . .	93,7	256,0	95,0	266,0

Pierwsze miejsce w produkcji lniarskiej zajmuje woj. wileńskie i nowogródzkie, a następnie woj. białostockie, poleskie i rejon 3-ch województw Małopolski Wschodniej. W większym stopniu występuje również uprawa lnu w woj. lubelskiem i wołyńskiem, gdy w pozostałych województwach produkcja nosi charakter lokalny o jej przeznaczeniu prawie wyłącznie na potrzeby wewnętrzne gospodarstw rolnych.



Stoisko Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich na wystawie Lubelskiej.

Na podkreślenie zasługuje, że produkcja lnu w ostatnich dwóch latach wzrosła. Dzięki zwiększonym zamówieniom rządowym włókno lniane znajduje zastosowanie w przemyśle tkackim, a również wzrasta spożycie wyrobów lniarskich po miastach i na wsi.

Na drodze do rozwoju lniarstwa mamy do zanotowania przedewszystkiem planową akcję, prowadzoną przez wojsko, które do różnych swych potrzeb z powodzeniem zastępuje surowce zagraniczne, jak bawełna, juta, sizall i manilla, przez len i konopie. Konsekwentna akcja w tym kierunku prowadzi do całkowitego wycofania surowców pochodzenia zagranicznego przez krajowe. Skolei więziennictwo, a ostatnio m. in. monopol solny i cukrownictwo, — własne zapotrzebowania w coraz wiekszych rozmiarach pokrywają wyrobami lnianemi. Wyroby te znajdują także zastosowanie w powszechnem użyciu jak wszelkiego rodzaju konfekcja, następnie w urządzaniu wnętrz domowych, przyczem przetwórstwo lniarskie nabiera cech produkcji masowej.

Przejście z surowców włókienniczych pochodzenia egzotycznego na krajowe, znajdując poparcie u czynników rządowych, nie znalazło jednak dotychczas pełnego zrozumienia w przemyśle. Oczywistem jest, iż pewne zmiany techniczne w organizacji przemysłu, celem jego dostosowania do surowca krajowego, nie należą do rzeczy łatwych, niemniej jednak egoistyczny interes grupy przemysłowej winien ustąpić na rzecz interesu ogólno-gospodarczego w państwie. Z dotychczasowych wyników akcji lniarskiej można stwierdzić na podstawie szeregu zorganizowanych wystaw — łącznie z ostatnią lubelską, iż wyroby lniane znalazły wszechstronne zastosowanie i w tym kierunku należy nastawić przemysł fabryczny, dążąc do całkowitego zastąpienia egzotyków włókienniczych przez surowce krajowe.

Dzisiaj stajemy wobec konieczności wzmożenia akcji lniarskiej. O dotychczasowych wynikach na terenie Ministerstw Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych, Komunikacji i w innych resortach oraz na odcinku Monopolu Solnego szereg ciekawych danych podaje kpt. dypl. inż. R. Śliwa w Przewodniku po Wystawie „Len Polski“ w Warszawie z roku 1934. Naogół stwierdzić trzeba znaczny postęp w przejściu na wyroby lniane i konopne, lecz bez wmożenia tempa akcji i to przy ścisłem współdziałaniu przemysłu włókienniczego nie można oczekiwać pełnych rezultatów. Współdziałanie jest także konieczne ze strony całego społeczeństwa, do czego winna zmierzać skuteczna propaganda. Wyroby lniane winny się znaleźć wszędzie, tak jak wszystko, do czego używa się włókna roślinnego, może być wykonane z naszego lnu czy konopi, a zatem nietylko w wojsku, ale w każdym domu, urządzeniach zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i t. p. Dla zobrazowania wszechstronnego zostosowania lnu rzućmy okiem na eksponaty wystaw lniarskich. Widzimy tam reprezentowane różne gałęzie produkcji, jak tkaniny fabryczne i samodziałowe, powrozy, nici, izolacje, worki, płachty, konekcja damska i męska, bielizna stołowa i pościelowa, przedmioty sportu i opatrunki oraz liczny szereg innych przedmiotów o zastosowaniu powszechnem, w których produkcji len i konopie z dużem powodzeniem konkurują z egzotykami.

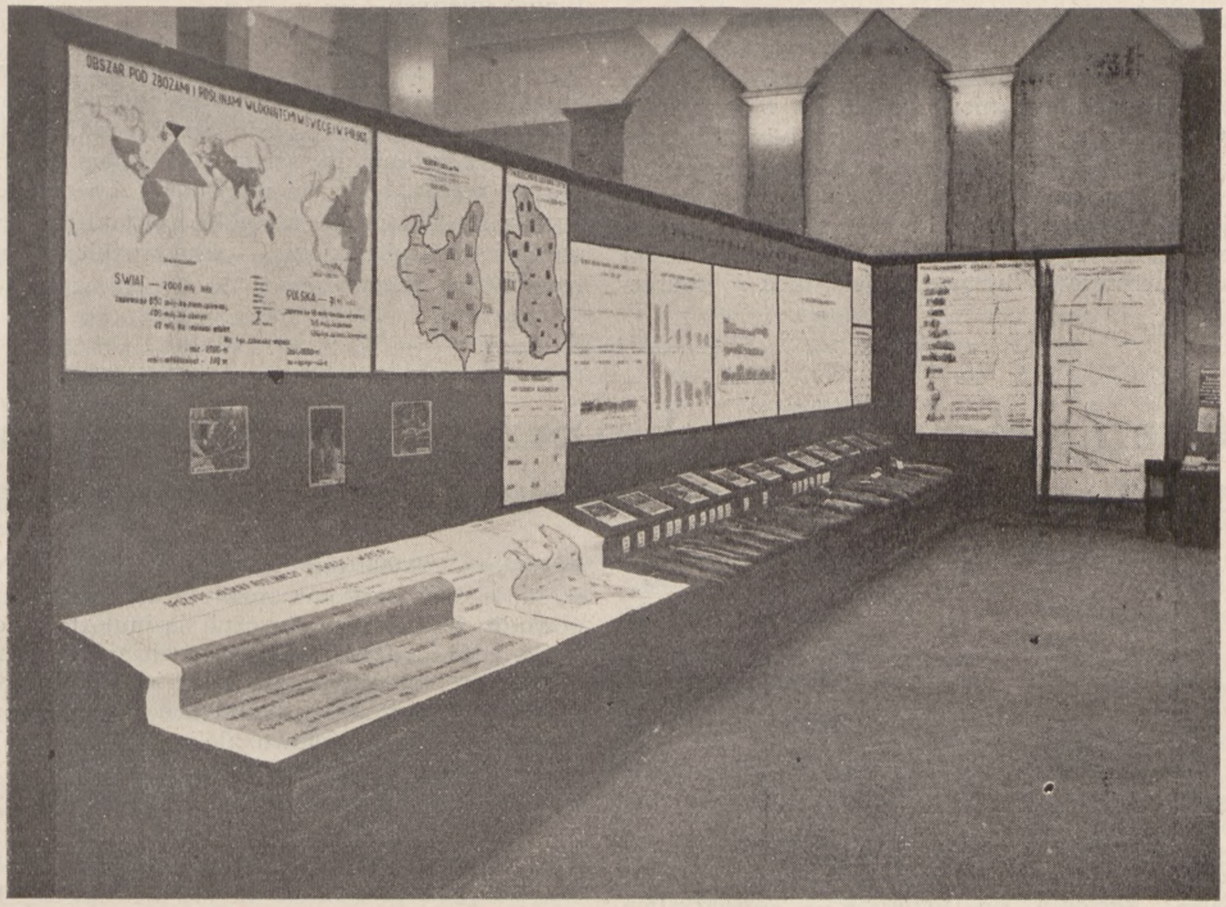


Stoisko Ministerstwa Komunikacji.

Nasz krótki przegląd lniarstwa byłby niekompletny, gdybyśmy chcieli pominąć jego rolę w bilansie handlowym poza sprawą tych miljonowych sum, jakie płacimy dziś zagranicą za przywożone egzotyki. Wprawdzie nasz eksport włókna lnianego i konopnego wynosi obecnie $^{1}/_{3}$ wywozu z lat dobrej

konjunktury, niemniej jednak przy podniesieniu standartu — jego wartość eksportowa może odegrać większą rolę w naszych obrotach handlowych z zagranicą.

Obok włókna lnianego większe zastosowania znajdują w przemyśle olejarskim nasiona jako drugi produkt lniarstwa. Wprowadzony w roku zeszłym system preferencyjny w zakresie krajowych surowców oleistych oddziałał dodatnio na wzrost uprawy lnu i winien wyeliminować surowce oleiste lubelskiego — wyroby przemysłu ludowego jak tkaniny samodziałowe, kilimy, ceramika, sita, kożusznictwo i szereg innych gałęzi tego przemysłu posiadało odpowiednie warunki rozwoju, lecz zaznaczył się brak organizacji w planowem ujęciu akcji na tym odcinku. Aby temu zaradzić powstała w Lublinie nowa placówka spółdzielcza p. n. „Lubelski Przemysł Ludowy". Instytucja ta rozpoczęła dopiero swą działalność, przystępując do organizacji zbytu artykułów lnianych i przemysłu ludowego.



Fragment Wystawy Lubelskiej: sala naukowo - dydaktyczna (stoisko Lubelsko-Podlaskiego Oddziału T-wa Lniarskiego).

pochodzenia zagranicznego, tembardziej, iż stanowią one poważną pozycję przywozu, idącą w dziesiątki miljonów złotych.

Na marginiesie lniarstwa i możliwości jego wszechstronnego zastosowania w masowem użyciu, również ze sprawą tą wiąże się akcja podniesienia przemysłu ludowego. W niektórych dzielnicach kraju przemysł ludowy stanął już na dość wysokim poziomie, stanowiąc poważny dochód ludności rolniczej. W pierwszym rzędzie należałoby tu wymienić teren podkarpacki, a także i niektóre inne okolice kraju o większym ruchu turystycznym. W większości jednak dzielnic kraju możliwości regjonalne w zakresie przemysłu ludowego nie zostały dotychczas wykorzystane. Jeżeli chodzi nprz. o teren woj. Również wespół z Lubelską Izbą Rolniczą i Oddziałem Lubelsko-Podlaskim i T-wa Lniarskiego w Siedlcach zorganizowała w Lublinie Wystawę p. n. „Len Polski i Lubelski — Przemysł Ludowy", która odbyła się w dniu 1—16 czerwca 1935 r.

* * *

Wystawa lubelska postawiła sobie za cel zapoznać szersze sfery ludności miejskiej i wiejskiej woj. lubelskiego ze znaczeniem akcji lniarskiej i przemysłu ludowego. Wystawa nosiła charakter regjonalny niemniej jednak nawiązywała do ogólno-krajowej akcji lniarskiej — tak szczytnie zapoczątkowanej przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie. Wystawę zwiedziło około 10 tysięcy osób, które miały

możność zapoznać się zarówno z eksponatami regjonalnemi, jak i z wykresami, ilustrującemi całokształt akcji lniarskiej w Polsce. Wykresy pochodziły z T-wa Lniarskiego w Wilnie, które pozatem delegowało swych prelegentów na zorganizowany na zakończenie wystawy Zjazd Lniarski — w osobach prof. dr. Jagmina i inż. Słuchockiego.

O regjonalnym charakterze wystawy świadczy, iż na ogólną liczbę 59 wystawców — z poza terenu woj. lubelskiego było tylko 8, w czem występuje Ministerstwo Spraw Wojskowych i Komunikacji, Zakłady Żyrardowskie i inne. Ogółem przyznano 27 odznaczeń honorowych łącznie z ewent. 6 odznaczeniami państwowemi. Budżet wydatków wystawy wykazał stosunkowo niewielki deficyt w wysokości 1600 zł. przy ogólnych wydatkach 11 tys. złotych.

W zakresie propagandy wszelkiego rodzaju wyrobów lniarskich wystawa wykazała, że na terenie woj. lubelskiego są już oddawna wyrabiane różne tkaniny samodziałowe oraz znajdują się ośrodki tkanin artystycznych, jak Zwierzyniec i Hrubieszów; pozatem, że woj. lubelskie posiada liczne ośrodki przemysłu ludowego jak: kożusznictwo, garncarstwo, sitarstwo, rzeźbiarstwo i t. p. Również zainteresowano wieś maszynową przeróbką słomy i regjonalnem zdobnictwem lubelskiem. Odnośnie wytycznych akcji lniarskiej na przyszłość — na uwagę zasługują uchwały Zjazdu Lniarskiego w zakresie wprowadzenia mechanizacji przeróbki słomy i organizacji produkcji i zbytu wyrobów przemysłu ludowego oraz dalszej propagandy spożycia tkanin lnianych.

Regjonalna wystawa lubelska stanowiła jeden z wysiłków nad podniesieniem kultury wsi, wykazując jej dorobek gospodarczy na odcinku lniarskim i przemysłu ludowego, jednocześnie mając na celu spopularyzowanie lniarstwa pod kątem nastawienia na wzrost spożycia miejskiego, i wreszcie stanowiła krok naprzód w ogólnej organizacji gospodarczej woj. lubelskiego — jako ważkiego ośrodka rolnictwa w kraju.

Starania sfer rolniczych o przyśpieszenie realizacji zasady preferencji dla krajowych nasion oleistych.

W dniu 7 czerwca r. b. delegacja T-wa Lniarskiego w Wilnie w składzie Prezesa T-wa p. Dyr. L. Maculewicza, Vice-Prezesa p. E. Taurogińskiego, członka Zarządu Dr. J. Jagmina i członka Rady T-wa Radcy Poleskiej Izby Rolniczej p. Dyr. Czesława Kadenacego oraz Prezesa Lwowskiej Izby Rolniczej p. Dr. Kazimierza Papary została przyjęta na specjalnych audjencjach przez Ministra Rolnictwa i R. R. p. Juljusza Poniatowskiego oraz Ministra Przemysłu i Handlu p. Floyar-Raichmana. Delegacja złożyła obu Panom Ministrom memorjał, który poniżej podajemy in extenso:

W związku z koniecznością przygotowania się do zbliżającej się kampanji zakupów przez przemysł olejarski surowca do przerobu — Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, jako organizacja reprezentująca interesy największego odłamu producentów nasion oleistych w Polsce, mianowicie producentów lnu i konopi, pozwala sobie wystąpić do Pana Ministra z memorjałem niniejszym, w którym, po omówieniu w krótkości dotychczasowych wyników stosowania zasady preferencji dla krajowych nasion oleistych w Polsce, przedkłada projekt szeregu zarządzeń, niezbędnych dla tem skuteczniejszej realizacji wymienionej zasady preferencji.

Podając poniżej tablicę, zawierającą zestawienie, według danych G. U. S., przywozu do Polski surowców oleistych, olei i tłuszczów w latach 1929—1934, pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że aczkolwiek *ogólna wartość* importowanych w roku 1934 surowców i tłuszczów zmniejszyła się znacznie w porównaniu do roku 1929, to jednak *ilość* importowanych nasion i tłuszczów, nie bacząc na kryzys, wzrosła z 120.000 tonn w 1929 r. do 138.000 tonn w 1934 r. Ta rzekoma rozbieżność wynika z tego powodu, że, istotnie, skurczył się import tak co do ilości, jak i co do wartości najbardziej cennych olei, tłuszczów i słoniny, natomiast import surowców oleistych wzrósł, mimo spadku cen na rynkach światowych, nietylko ilościowo, ale i w stosunku do wartości w złotych polskich. Mianowicie, w roku 1929 sprowadzono surowców oleistych 29.000 tonn, wartości 20.220.000 zł., zaś w r. 1934 — 113.000 tonn wartości 26.910.000 zł. Szczególny skok wykazały nasiona słonecznikowe z 0,5 tysięcy tonn wartości 342.000 — zł. w 1929 r. do 18,5 tysięcy tonn wartości 3.054.000 — zł. w 1934 r., orzechy ziemne z 0,6 tysięcy tonn wartości 735.000 — zł. do 11,8 tysięcy tonn wartości 3.017.000—zł., nasiona oleiste ujęte w rubryce „osobno niewymienione“ z 5,8 tysięcy tonn wartości 5.070.000—zł. do 33 tysięcy tonn, wartości 8.080.000 — zł., zaś kopry, która w 1929 r. zupełnie prawie nie była znaną, importowano w roku 1934 — 41,4 tysięcy tonn wartości 10.640.000 zł.

Z przytoczonych wyżej danych wynika niezbicie, że, aczkolwiek import gotowych tłuszczów do Polski się zmniejszył w okresie ostatnich 5 lat, to jednak polski przemysł olejarski nietylko że utartym zwyczajem opiera się na przerobie surowców zagranicznych, lecz nawet konsumcję tych surowców powiększył bardzo znacznie. Rolnictwo polskie w dalszym ciągu jest poszkodowane — jeśli nie gotowe tłuszcze, to surowce zagraniczne uniemożli-

wiają rozwój ojczystej produkcji i utrudniają zbyt na krajowym rynku wytworów własnego gospodarstwa rolnego. Tłumaczenie przemysłu olejarskiego, że wzrost przywozu surowców oleistych z zagranicy spowodowany został klauzulami traktatów międzynarodowych — nie odpowiada istocie rzeczy, gdyż z ogólnej liczby importowanych w 1934 r. 138.000 tonn surowców oleistych i tłuszczów wartości 41.370.000 — zł. przywiezione zostały na podstawie kontyngentów umownych zaledwie 43.7 tysięcy tonn, czyli 32% ogólnej ilości importu, wartości około 18.000.000 — zł., czyli 44% łącznej wartości importu.

Powyższe liczby wykazują, że to, co zostało zrobione dotychczas, nie jest wystarczające dla ochrony i rozwoju krajowej produkcji surowców oleistych i że, jeśli uchwalona przez Komitet Ekonomiczny Ministrów w 1933 r. zasada preferencji dla krajowych nasion oleistych istotnie ma być zrealizowana, to niezbędnem jest wydanie dalszych zarządzeń, które uniemożliwiłyby przemysłowi olejarskiemu uchylanie się od stosowania preferencji i zapewniłyby rolnictwu wyjście z beznadziejnej sytuacji, w jakiej — dzięki kryzysowi i bezwzględności organizacyj przemysłowych — ono się znalazło.

Postulaty Towarzystwa Lniarskiego w zakresie realizacji i pogłębienia zasady preferencji dla krajowych surowców oleistych przedstawiają się, jak następuje:

1. Polityka preferencji winna rozróżniać dwie grupy roślin: rośliny włóknisto-oleiste-len i konopie oraz rośl. wyłącznie oleiste-rzepak, rzepik i t. p. Pomiędzy temi 2-ma grupami roślin zachodzą znaczne różnice natury gospodarczej, mianowicie: rośliny włóknisto-oleiste uprawiane są w 97% przez drobną własność. W związku z tem obszar pod uprawą roś- zgórą 800 tys. gospodarstw rolnych, natomiast rośliny oleiste plantowane są przeważnie przez większą własność. W związku z tem obszar pod uprawą roślin wyłącznie oleistych—rzepaku i rzepiku—ulega z roku na rok znacznym wahaniom konjunkturalnym, uniemożliwiającym ustalenie racjonalnego planu popierania produkcji tych roślin; odwrotnie, obszar zasiewu roślin włóknisto-oleistych waha się w granicach kilku do kilkunastu procent. Następnie, gospodarstwa uprawiające rośliny włóknisto - oleiste sprzedają do większych i średnich olejarni poniżej 10% całej swej produkcji nasion rzepaku i rzepiku, zbywają do olejarni fabrycznych ponad 60% ogólnej ich produkcji. Wreszcie o opłacalności produkcji roślin włóknisto - oleistych stanowi nietylko cena nasienia, lecz i cena włókna, co w stosunku do roślin wyłącznie oleistych, oczywiście, odpada. Wydaje się być rzeczą wyraźną, że traktowanie przez czynniki miarodajne grupy roślin włóknisto-oleistych i grupy roślin wyłącznie oleistych musi być odmienne, gdyż popieranie rozszerzenia uprawy obu grup roślin w jednym systemie preferencyjnym może nasuwać duże trudności.

2. Ceny nasion lnu i konopi w roku ubiegłym, w przeciwieństwie do cen rzepaku i rzepiku, odbiegały jeszcze bardzo znacznie od poziomu cen z okresu przedkryzysowego, mimo to Towarzystwo Lniarskie uważa za możliwe powstrzymanie się od dążenia do dalszego podwyższania cen na nasiona lnu i konopi i gotowe jest ograniczyć się do zafiksowania cen zeszłorocznych i w obecnej kampanji.

3. Sprawne działanie systemu preferencji dla nasion oleistych było w wielkim stopniu utrudnione w kampanji ubiegłej przez nadmierny import nasion oleistych z zagranicy. Import ten w $^2/_3$ zarówno ogólnej ilości sprowadzonych surowców, jak i ich wartości nie był usprawiedliwiony kontyngentami umownemi, to też T-wo Lniarskie uważa, że wwóz nasion oleistych oraz tłuszczów, tak roślinnego, jak zwierzęcego pochodzenia, winien być ściśle ograniczony do konieczności traktatowych, czyli, że należy dążyć do zmniejszenia wartości importu nasion oleistych o 25.000.000 zł. w stosunku do 1934 roku. Projektowane zmniejszenie importu tłuszczów nie wpłynie ujemnie, zdaniem naszem, na rynek wewnętrzny nietylko dlatego, że znaczną część zagranicznych olejów roślinnych można zastąpić przez krajowe tłuszcze zwierzęce, lecz że i kwestja zestalania olejów krajowego pochodzenia nie nasuwa większej trudności i jest bliska realizacji.

Należy raz jeszcze podkreślić, że nadmierny import surowców oleistych i tłuszczów ogranicza możliwości zbytu tłuszczów krajowych i obniża opłacalność produkcji hodowlanej i roślinnej. Biorąc pod uwagę możliwości rolnictwa, Polska w dziedzinie tłuszczów może być w zupełności samowystarczalna i chodzi jedynie o to, aby zbyt na oleje i tłuszcze wewnątrz kraju miał charakter stały i nie ulegał wahaniom w zależności od widzimisię przemysłu olejarskiego. Obawy, że przy stworzeniu wyjątkowo pomyślnych warunków dla zbytu krajowych nasion oleistych, produkcja tych nasion wzrośnie tak szybko, iż po upływie 1—2 lat staniemy wobec zagadnienia, co robić z nadwyżką ponad krajowe zapotrzebowanie—nie są uzasadnione. Obszar pod uprawą lnu i konopi zwiększa się bardzo powoli, przeciętnie o 10 do 15% rocznie. Bardziej szybkiemu wzrostowi areału zasiewu tych roślin stoi na przeszkodzie szereg przyczyn, których działanie dowolnie usunąć się nie da. W związku z tem, przy najbardziej optymistycznych przewidywaniach urodzaju lnu i konopi, w roku bieżącym możemy się spodziewać, że zamiast 19 tysięcy tonn nasion lnu i 5.000 tonn konopi, dostarczonych polskim olejarniom przez nasze rolnictwo w kampanji 1934—1935 r., będzie dostarczone w przyszłej kampanji około 22 tysięcy tonn lnu i 8 tysięcy tonn konopi. Przerób siemienia lnianego przez wszystkie olejarnie polskie w 1934 r. wyniósł około 27 tysięcy tonn, czyli nawet przy corocznym wzroście obszaru zasiewów lnu — preferencja dla krajowych nasion oleistych będzie miała rację bytu przynajmniej jeszcze w ciągu 4—5 lat.

4. Dla uzgodnienia polityki tłuszczowej z zasadą preferencji dla krajowych nasion oleistych koniecznem jest, aby regulowanie importu tłuszczów, olejów i surowców tłuszczowych było dokonywane przez specjalnie powołany do tego organ, reprezentujący zarówno czynniki rządowe, jak i zainteresowane organizacje rolnicze i przemysłowe.

5. Cały import surowców oleistych i tłuszczów, winien być scentralizowany w nowo utworzonej organizacji — Centrali Importu. Dałoby to, zdaniem naszem, możność dalszego ograniczenia przywozu tłuszczów z zagranicy nawet i w stosunku do ilości, przewidywanych przez traktaty międzynarodowe.

6. Przydział sprowadzonych za pośrednictwem Centrali Importu surowców oleistych dla poszczególnych olejarni winien być ustalany w pewnym, zgóry określonym na każdy rok, stosunku do przerobionych krajowych nasion oleistych. Przydział nasion zagranicznych mogą otrzymać tylko te olejarnie, które wykażą się zaświadczeniem Centrali Obrotu Nasion Oleistych, o wykupieniu przydzielonego kontyngentu nasion krajowych.

7. Odnośnie do formy realizacji zasady preferencji dla krajowych nasion oleistych Towarzystwo Lniarskie, mimo stwierdzonych znacznych braków umowy ramowej, zawartej w roku ubiegłym pomiędzy Związkiem olejarni polskich a C. O. N. O., wypowiada się za utrzymaniem tegoż systemu i w kampanji bieżącej, oczywiście, po odpowiedniem zmodyfikowaniu umowy z przemysłem olejarskim. Konieczne zmiany umowy ramowej dadzą się streścić w punktach następujących:

a) za zakupione przez poszczególne olejarnie w ramach przydzielonych kontyngentów mogą być uznane tylko te ilości nasion krajowych, które zostaną nabyte za pośrednictwem C. O. N. O.

b) przypadające poszczególnym olejarniom kontyngenty nasion lnu i konopi muszą być podzielone na miesiące, przyczem olejarnie muszą się zobowiązać do wykupienia nasion lnu w miesiącu sierpniu 10% kontyngentu, we wrześniu — 30%, w październiku — 30%, w listopadzie — 10%, w grudniu — 8%, w styczniu, lutym i marcu po 4% miesięcznie, zaś nasiona konopi muszą być wykupione we wrześniu, w październiku, listopadzie i grudniu — w miarę podaży. Przypadający na każdy miesiąc kontyngent nasion dla poszczególnych olejarni dzieli się na trzy równe części podług dekad miesiąca i w ramach każdej dekady winna być odpowiednia część kontyngentu przez olejarnię wykupiona.

c) gwarantujące odbiór kontyngentów nasion lnu i konopi weksle winny być wystawione przez olejarnie na kwoty, równające się wartości miesięcznych przydziałów nasion tak, aby w wypadku niewykupienia przez olejarnie przydziału w ustalonym terminie, można było zaprotestować i ewent. skierować do egzekucji tylko jeden weksel, zatrzymując pozostałe weksle w portfelu na wypadek ponownego niedotrzymania umowy przez olejarnie.

8. Jako dodatkowych gwarancyj wykonania przez przemysł olejarski umowy na odbiór nasion krajowych należałoby, z jednej strony na zasadzie specjalnego zarządzenia ustalić, że do przetargów na dostawy oleju i pokostu dla instytucyj rządowych i samorządowych oraz dla potrzeb wojska i marynarki mogą być dopuszczone tylko te olejarnie, które wykażą się odpowiedniemi zaświadczeniami o wykupieniu kontyngentów krajowych nasion oleistych, i, z drugiej, — przewidzieć konieczność interwencyjnych zakupów nasienia lnianego i konopnego przez P. Z. P. Z., jakoteż zawczasu przydzielić potrzebne na ten cel fundusze.

Aczkolwiek zasadniczo interwencja P. Z. P. Z. winna nastąpić z chwilą spadku cen na nasiona lnu i konopi poniżej poziomu ustalonego w umowie ramowej z przemysłem olejarskim na poszczególne miesiące, to jednak przy ustalaniu funduszów potrzebnych na interwencję w tym dziale można się oprzeć na przeciętnej cenie, odpowiadającej najniższej granicy cen na rynkach lokalnych. Za taką cenę Towarzystwo Lniarskie przyjmuje 35 zł. za 1 q nasion lnu i 30 zł. za 1 q nasion konopi loco stacja załadowania. Jak było nadmienione wyżej, w kampanji roku 1934-35 olejarnie zakupiły 19 tysięcy tonn krajowych nasion lnu; z tej ilości na terenie województw północno-wschodnich zostały zakupione zgórą 14 tysięcy tonn nasion lnu, a więc decydujący wpływ na ceny nasienia lnianego posiadają rynki województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego. Do terenu tych województw, należy też, zdaniem naszem ograniczyć zakupy interwencyjne nasion lnu przez P. Z. P. Z., odwrotnie, zakupy nasion konopi winny mieć miejsce na terenie Wołynia i Wschodniej Małopolski. Dla całkowitego pochodzenia interwencji winny być zagwarantowane fundusze na zakup połowy tej ilości nasion lnu, która była zakupiona na terenie województw północno - wschodnich, czyli około 7 tysięcy tonn, oraz połowa ilości nasion konopi, zakupionych we Wschodniej Małopolsce, czyli 2 tysiące tonn. Przy zaprojektowanej przez nas przeciętnej cenie 35 zł. za 1 q lnu i 30 zł. za 1 q konopi potrzebne fundusze na zakupy interwencyjne wyniosą okrągłe 2 i pół miljona zł. dla lnu, 600 tysięcy zł. dla konopi, razem 3 miljony zł. Najbardziej wskazanem byłoby, aby 2 miljony zł. z funduszu interwencyjnego były postawione do dyspozycji P. Z. P. Z., zaś trzeci miljon zł. był wykorzystany w drodze udzielenia kredytu lokalnym organizacjom rolniczym na zakup nasienia lnu i konopi na rynkach miejscowych. Oczywiście, że realizacja tej części planu interwencyjnego, która zależy od P. Z. P. Z., nie nasuwa żadnych trudności i, jak wskazał przykład kampanji 1934-35 r., może być łatwo i z zyskiem dla P. Z. P. Z. przeprowadzona. Co się tyczy zakupów nasion przez organizacje rolniczo-handlowe, to można do tego podchodzić tylko stopniowo, w miarę rozbudowy i wzmocnienia się tych organizacyj z jednej strony, oraz zaopatrzenia ich w odpowiednie śpichrze i suszarnie do nasion lnu, z drugiej.

9. Kwestja budowy śpichrzów dla nasion lnu nie posiada cech takiej aktualności, jak popularyzacja wśród rolników konieczności dosuszania nasion lnu we własnem gospodarstwie, względnie, jak zagadnienie budowy sieci specjalnych suszarni do lnu. Należy bowiem pamiętać, że jedynie w 1934 roku warunki zbiorów były o tyle pomyślne, że nasiona lnu nie wymagały dosuszenia; zazwyczaj wysoki procent wilgotności tych nasion uniemożliwia przechowywanie ich w obecnie istniejących prymitywnych składach, jak również wielce utrudnia magazynowanie tych nasion przez organizacje spółdzielcze. Towarzystwo Lniarskie uważa za konieczne przeprowadzenie należytego zbadania sprawy zorganizowania na całym terenie produkcji lnu odpowiednio urządzonych śpichrzów z maszynami do czyszczenia nasion, oraz z instalacją do dosuszania nasion lnu. Tytułem próby winny być już w sezonie bieżącym przystosowane kilka z istniejących śpichrzów handlowych, względnie winny być wybudowane 2 nowe śpichrze, specjalnie przeznaczone do przechowywania nadwyżki siemienia lnianego, niewykupionej przez przemysł olejarski w czasie intensywnej podaży przez rolników. Ponieważ uporządkowanie zbytu nasion oleistych należy do zagadnień pierwszorzędnego znaczenia na terenie województw północno - wschodnich, przeto słusznem byłoby, aby na budowę śpichrzów na przechowywanie nasion lnu były zarezerwowane potrzebne kwoty z Pożyczki Inwestycyjnej, bądź z Funduszu Pracy.

W rejonach, gdzie będą istniały odpowiednio urządzone śpichrze winien być w przyszłości udostępniony rolnikom kredyt lombardowy pod zastaw nasion lnu w ilości od 1 q wzwyż. Należy zaznaczyć, że stosowany dotychczas kredyt zaliczkowy de facto nie wiąże tych płodów rolnych, które gwarantują zwrot kredytu, a przez to samo nie może wywrzeć większego wpływu na uregulowanie podaży nasion lnu i konopi. Kredyt na zastaw zboża, nawet gdyby został rozciągnięty na nasiona lniane i konopne, nie może być zastosowany do tych nasion, gdyż producentami ich są przeważnie drobni rolnicy, dla których załatwienie formalności związanych z zastawem zupełnie się nie opłaca.

11. Dla zorganizowania planowej podaży i złagodzenia chociażby częściowego skutków żywiołowego wyrzucania nasienia lnu i konopi na rynek w pierwszych miesiącach po zbiorach, koniecznem jest — jednocześnie ze stosowaniem wszystkich wymienionych wyżej środków, przeprowadzenie akcji uświadamiającej rolników o poczynaniach rządowych w zakresie uprzywilejowania krajowych nasion oleistych oraz o korzyściach wstrzymania się przez producentów ze sprzedażą nasion lnu i konopi do późniejszych miesięcy jesiennych.

12. Zorganizowana w roku ubiegłym Centrala Obrotu Nasionami Oleistemi winna być utrzymana i nadal, o ile, oczywiście, zostanie zawarta z przemysłem olejarskim nowa umowa na dostawę nasion oleistych, zmodyfikowana w myśl podanych przez nas wyżej zaleceń, gdyby istotnie umowa taka była zawarta, to i sama Centrala Obrotu Nasionami Oleistemi — dla usprawienia jej działalności — winna być odpowiednio zrekonstruowana.

Zmiany w organizacji C. O. N. O. miałyby charakter zasadniczy i streszczałyby się w punktach następujących:

a) C. O. N. O. winna się składać z trzech autonomicznych Oddziałów, obejmujących swą działalnością trzy najbardziej rozpowszechnione rośliny oleiste, a mianowicie: Oddział w Warszawie — rzepak, Oddział w Wilnie — len i Oddział we Lwowie — konopie.

b) Każdy z Oddziałów w zakresie swoim dysponuje przydziałami dla poszczególnych firm handlowych dostaw nasion do olejarni.

c) Zarząd C. O. N.O. składa się z trzech osób, będących jednocześnie kierownikami lokalnych Oddziałów C. O. N. O. Zarząd nadaje ogólny kierunek działalności C. O. N. O., zawiera umowy z przemysłem olejarskim i normuje stosunek wzajemny poszczególnych surowców oleistych.

d) W Warszawie ma być czynny sekretarjat przy Prezesie Zarządu C. O. N. O.

e) Zakres uprawnień Rady C. O. N. O. pozostałyby bez zmian.

f) Każdy z Oddziałów w Warszawie, Lwowie i Wilnie winien otrzymywać jednakowe ryczałty na prowadzenie swych czynności; ze względu na to, że obecne koszty handlowe są wysokie, ryczałty dla poszczególnych Oddziałów winny być obniżone i na przyszłość ustalane na mocy uchwały Rady.

g) Podział zysków pomiędzy Oddziałami odbywa się w stosunku do osiągniętych przez każdy z nich wpływów netto.

Dla uzyskania zwiększenia obszarów zasiewu roślin oleistych i oleisto - włóknistych oraz dla zapewnienia zbytu nasion ich na rynku krajowym, możliwą jest jeszcze inna koncepcja, polegająca na:

1) generalnem podniesieniu obowiązujących stawek celnych na wszystkie importowane surowce oleiste i tłuszcze, zarówno roślinnego, jak i zwierzęcego pochodzenia, ze skasowaniem jednoczesnem wszelkich możliwości ulgowych ich przywozu, w szczególności zaś na podstawie zezwoleń Ministerstwa Skarbu, i

2) reglamentacji przywozu surowców tłuszczowych przez ustalenie stosunku liczbowego pomiędzy zakupem krajowych nasion oleistych a importowanemi surowcami, przyczem zaświadczenia, stwierdzające zakup pewnej ilości krajowych nasion oleistych, służyłyby za podstawę do uzyskania zezwoleń na import tych nasion z zagranicy.

Powyższa koncepcja oparta jest na automatycznem jej działaniu i nie przewiduje potrzeby interwencji w postaci umów ramowych rolnictwa z przemysłem.

Natomiast dla zapewnienia przy tym systemie zbytu nasion oleistych po cenach umożliwiających

rozszerzenie produkcji, nieodzownem jest jednoczesne prowadzenie przez P. Z. P. Z. interwencyjnych zakupów na terenie całego Państwa wszelakiego rodzaju nasion oleistych.

Należy bowiem pamiętać, że następująca bezpośrednio po zbiorach sezonowa nadmierna podaż nasion oleistych na rynkach krajowych powoduje powszechną zniżkę cen tych nasion bez względu na wysokość obowiązującej ochrony celnej i na reglamentację przywozu. Cła zaś, jak wiadomo, działają jedynie w tym okresie, gdy istnieje przywóz, czyli w drugiej połowie roku gospodarczego.

Dla szeregu względów podany wyżej system realizacji preferencji dla krajowych nasion oleistych stawiamy na drugiem miejscu, uważając za bardziej racjonalny i skuteczny system pierwszy, oparty na umowach ramowych z przemysłem.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie.

Racjonalne barwienie lnu.

Racjonalne dążenia do rozwoju domowego przemysłu wyrobów lnianych skierowane być muszą nietylko w kierunku podniesienia jakości wyrobów przez propagowanie uprawy szlachetniejszych gatunków lnu, ale i ku postawieniu na odpowiednim poziomie wszystkich procesów, związanych z jego przeróbką.

Jedną z największych bolączek wyrobów lnianych przemysłu domowego była sprawa trwałego barwienia lnu. Ludność zaopatrywała się w barwniki u drobnych handlarzy, płacąc drogo za produkty bezwartościowe niewiadomego pochodzenia. W rezultacie tkaniny, uzyskane nakładem dużego wysiłku i wykonane nawet artystycznie, nie posiadały żadnej wartości, ponieważ barwnik nie był dostatecznie odporny na działanie promieni słonecznych, wody i mydła. Tylko fachowe podejście do tego zagadnienia mogło sprawę postawić na właściwym poziomie. Zadania tego podjął się **Przemysł Chemiczny „Boruta“ S. A. w Zgierzu.**

Najwłaściwszą drogą do spopularyzowania odpowiednich metod bielenia i barwienia lnu jest szkolenie fachowych instruktorów z terenu na odpowiednich kursach, aby ci następnie promieniowali na swe otoczenie. Takie kursy organizuje Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, a Przemysł Chemiczny „Boruta“ S. A. wysyła na nie swojego technika, jako instruktora, oraz dostarcza gratisowo potrzebne ilości barwników. Technik zapoznaje przyszłych instruktorów z racjonalnemi metodami barwienia lnu, wełny i półwełny na trwałe kolory oraz z właściwemi sposobami prania i bielenia tych materjałów. Kursów takich odbyło się już kilka, a wystawa prac z terenu w Lidzie w czerwcu 1935 r. wykazała, że metoda ta jest właściwą i prowadzi do celu. Przez dobór odpowiednich barwników i opracowanie przystępnych metod pracy, usunięto dawne niedomagania, a ludność ma odtąd możność barwienia przędzy we własnym zakresie barwnikami trwałemi, specjalnie dostosowanemi do swych potrzeb.

Ponadto fabryka udziela wszelkich wskazówek i wyczerpujących informacyj, dotyczących przeróbki i barwienia wszelkiego rodzaju materjałów włókienniczych.

Załączona do niniejszego numeru karta kolorów demonstruje barwniki, które łatwo może stosować przemysł ludowy.

Barwienie przędzy lnianej barwnikami siarkowemi nie wymaga stosowania specjalnych aparatów ani też skomplikowanych zabiegów. Już w zwykłym garnczku, ogrzewanym bezpośrednio na ogniu kuchni gospodarczej, względnie na maszynce „Prymus“, zupełnie dodatnio możemy dokonać barwienia przędzy. Barwienie większej ilości można wykonać w kotłach, jakie się zwykle znajdują w gospodarstwach wiejskich do gotowania bielizny. Kotły takie są przeważnie obmurowane i ogrzewane bezpośrednio ogniem paleniska.

Trzeba specjalnie zaznaczyć, że przy barwieniu barwnikami siarkowemi nie należy używać kotłów miedzianych, ani aparatów posiadających części miedziane lub mosiężne. Można natomiast stosować kotły żeliwne lub emaljowane.

Barwniki siarkowe mają tę zaletę, że przefarbowują włókno lnu lepiej niż barwniki innych grup, trwałych na pranie i światło. Przy zastosowaniu np. barwników kadziowych do barwienia przędzy lnianej nitka nie jest dokładnie przefarbowana do środka.

Z pośród grup barwników, trwałych na światło i pranie, barwniki siarkowe są jednemi z najtańszych. Również i dodatki do kąpieli przy barwnikach siarkowych mianowicie: siarczek sodu, soda i sól kuchenna są znacznie tańsze niż dodatki, stosowane przy barwnikach kadziowych, gdzie używa się daleko droższy hydrosulfit oraz ług sodowy, który wymaga ostrożności w pracy.

Rozpuszczanie barwników siarkowych nie przedstawia trudności i polega na zagotowaniu barwnika z odpowiednią ilością siarczku sodu, gdy natomiast przeprowadzenie w stan rozpuszczalny barwników kadziowych wymaga stosowania ścisłej temperatury i potrzebuje doświadczenia oraz większej wprawy i praktyki wykonawcy.

Barwniki siarkowe odznaczają się dobrą trwałością na pranie i światło. Przy zastosowaniu zaś utrwalania za pomocą następczego traktowania roztworami dwuchromianu potasu i siarczanu miedzi wytrzymałość na pranie i światło wzrasta.

Z pomiędzy barwników siarkowych, podanych na karcie, granat siarkowy RL eks. i czerń siarkowa T eks. odznaczają się bardzo dobrą trwałością na pranie i światło i nie wymagają następczego utrwalania.

Wobec tego, że grupa barwników siarkowych nie posiada barwnika czerwonego, proponuje się dla czerwieni: prymulinę i sól czerwieni naftoelanowej B. Prymulina należy do grupy barwników bezpośrednich, wywoływanych na włóknie za pomocą dwuazowania i sprzęgania z betanaftolem. Barwienie tym barwnikiem nie przedstawia wielkich trudności. Wybarwienia prymuliną posiadają dobrą wytrzymałość na pranie.

Sól czerwieni naftoelanowej B należy do grupy barwników lodowych. Sposób barwienia tym barwnikiem jest łatwy; oprócz tego posiada barwnik wybitną trwałość na pranie i światło, wobec czego może być polecany przy barwieniu przędzy na wyroby, podlegające działaniu słońca i częstemu praniu.

Dla ułatwienia ludności nabywania barwników po cenach fabrycznych w drobnem opakowaniu, zajęły się Bazary Przemysłu Ludowego sprzedażą barwników „Boruty", rozumiejąc znaczenie współpracy z nią, jako polską fabryką barwników, istniejącą od roku 1894-go.

W pierwszych latach swego istnienia fabryka wyrabiała niewielką ilość barwników, opierając swą produkcję na półfabrykatach zagranicznych. W odrodzonej Polsce uruchomiono zniszczone w czasie wojny zakłady oraz zdołano, dzięki wysiłkom polskich inżynierów i chemików, uniezależnić się od fabrykatów zagranicznych.

Obecnie wytwarza fabryka ta wszelkie produkty i barwniki, potrzebne dla przemysłu włókienniczego, wyłącznie z surowców krajowych.

Produkty Przemysłu Chemicznego „Boruta" S. A. znajdują coraz większe zastosowanie na rynku krajowym i dzięki swojej jakości wypierają obce fabrykaty. Rozwijające się zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta" S. A. stanowią ważny czynnik w życiu gospodarczem kraju, przyczyniając się do odrodzenia gospodarczego Polski.

EDWIN WIGGLESWORTH

Przyszłość lniarstwa w Anglji.

(„Manchester Guardian Commercial").

Autor niniejszego artykułu jest przedstawicielem jednej z większych firm lniarskich w Anglji. *Red.*

Niektórzy pesymiści w związku z depresją handlową, która kilka lat temu przechodziła najostrzejszy etap, myśleli, że minęły już dobre stare czasy i, że używanie lnu przeszło do przeszłości. Późniejsze wydarzenia na szczęście rozproszyły te ponure perspektywy i przemysł lniarski znowu wykazał swą żywotność i przedsiębiorczość. Stanowi on obecnie jedną z najbardziej aktywnych gałęzi przemysłu włókienniczego w Anglji. Aczkolwiek postęp ten jest niezmiernie pocieszający, tem niemniej należy spojrzeć w przyszłość i starannie ją zbadać tak, aby poczynić słuszne posunięcia, któreby w przyszłości zapewniły sprawie lniarskiej w Anglji trwałe powodzenie. Pierwszym punktem do rozważenia jest sytuacja na rynku surowców. Wielkiem niebezpieczeństwem zarówno politycznem, jak i narodowem jest zależność angielskiego przemysłu lniarskiego od obcych źródeł. 95% całkowitego zapotrzebowania Anglji na włókno lniane pokrywane jest przez kraje obce, przyczem 50% włókna sprowadza Anglja z Rosji Sowieckiej. Polityka sowiecka polega na upaństwowieniu przemysłu i daje kierownikom Państwa Sowieckiego całkowitą kontrolę nad zapasami lnu. Jednocześnie sowiecki „oficjalny" plan polega na zwiększeniu przemysłu krajowego i produkowaniu zarówno przędzy jak i tkanin lnianych w celu rozszerzenia handlu eksportowego. Rosja, będąc największym producentem lnu na całym świecie, może opanować rynki lniarskie i nietylko podnieść ceny o 100%, jak to w pewnym stopniu miało miejsce w ciągu ubiegłej kampanji, lecz również obniżyć ceny do każdego poziomu w celu wywarcia ujemnego wpływu na produkcję innych krajów. Polityka ta wydaje się wprawdzie nieprawdopodobna, jednak jest ona straszakiem, który wywołuje lękliwość finansów w stosunku do jakiegokolwiek planu brytyjskiej produkcji lniarskiej. Stwierdzono, że dla przyszłego bezpieczeństwa przemysłu lniarskiego konieczne jest zorganizowanie o wiele szerszej produkcji lnu w Zjednoczonem Królestwie (Anglja i Szkocja), Irlandji i innych dominjach brytyjskich. Ilość włókna, którą należałoby wyprodukować w Państwie Brytyjskiem w bliskiej przyszłości dla zapewnienia bezpieczeństwa, musiałaby wynosić przynajmniej 30—40 tys. tonn rocznie, czyli około 50% ogólnego zapotrzebowania brytyjskiego na len. *Dla przyciągnięcia*

finansów i zapewnienia trwałości temu przedsięwzięciu musi być uzyskana pewna gwarancja przyszłego poziomu cen lnu. Jedynie *rząd* może dać taką gwarancję lub powstrzymać ceny przed upadkiem *poniżej poziomu* gospodarczego czy dającego *zyski.* Przez realizację takiego przedsięwzięcia nietylko *dostarczyłoby się pracy* wielkiej liczbie robotników zarówno rolnych, jak też fabrycznych i zredukowałoby się *bezrobocie,* lecz również *zatrzymanoby* w kraju conajmniej 2 *miljony funtów sterlingów* rocznie, którą to *sumę wypłaca* się obecnie obcym *ze szkodą dla brytyjskiego bilansu handlowego.* Muszą być podjęte *niezwłocznie* kroki w celu opanowania tej sytuacji. Musi być wyznaczony komitet dla rozpatrzenia najlepszych *planów* i złożenia sprawozdania z sytuacji możliwie najwcześniej. Pozatem należy też rozważyć sprawę opłat importowych dotyczących przędzy i tkanin lnianych. Powinno się powziąć środki w kierunku *zahamowania* zbędnego *importu przędzy* i *tkanin,* szczególnie sprzedawanych po cenach nieekonomicznych ze szkodą dla angielskiego krajowego przemysłu. Anglja nie potrzebuje importować, ani przędzy, ani tkanin, skoro posiada własne fabryki mogące produkować wyroby z lnu, pokrywając całkowite zapotrzebowanie własne. Trzecim punktem do rozważenia byłaby sprawa rozwoju i rozszerzenia konsumcji produktów lniarskich. Na szczęście przemysł ma doskonałą organizację. Przy pomocy reklamy i innych środków dokonał w ostatnich latach godnego pochwały dzieła, popularyzując wyroby lniane i rozpowszechniając ich używanie. Dzieło to może być niewątpliwie kontynuowane. Powinno ono specjalnie zmierzać do wykazania korzyści płynących z używania wyrobów lnianych. Pozatem należałoby zmierzać do wytwarzania nowych deseni i nowych gatunków tych wyrobów. Inne gałęzie przemysłu włókienniczego poczyniły w swych dziedzinach wielkie postępy, wprowadzając nowe kombinacje przędzy, nowe desenie, nowe kombinacje barw i t. d. Możliwości rozwoju w tym kierunku są bardzo wielkie. Dowiódł tego chociażby ostatni postęp w zakresie sukien lnianych. W przyszłości możnaby stwarzać zmiany mody i w ten sposób utrzymywać stałe zapotrzebowanie. Północna Irlandja zdobyła sobie światową sławę, produkując najlepszy len na całym świecie. Sławy tej nie należy utracić. Z drugiej strony inne kraje brytyjskie, o niższym poziomie techniki i mniejszych możliwościach, mogą współzawodniczyć w produkowaniu zwykłych gatunków lnu i wyrobów lniarskich. Fabryki dążyłyby do ulepszania i upraszczania mechanicznych sposobów produkcji i redukowania w ten sposób kosztów. Jeżeli chodzi o Szkocję, problem lniarski jest trudniejszy do rozwiązania w związku ze spadkiem zapotrzebowania, nie można przeto utrzymać wszystkich fabryk. Spędzanie czasu na świeżem powietrzu, które stało się tak popularne w ostatnich pięciu latach mogłoby znaleźć szerokie zastosowanie dla wyrobów lniarskich (namioty, zasłony przed słońcem i t. d.). Łączyłoby się to z dekoracyjną stroną życia na świeżem powietrzu. Hasłem dalszej pracy winny być *przedsiębiorczość i gotowość zerwania ze staremi konwencjonalnemi metodami.*

CENY RYNKOWE WŁÓKNA LNIANEGO
w pierwszem półroczu 1935 roku.

W/g notowań urzędowej ceduły Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej w Wilnie.

Miesiąc	Dzień	Len trzepany*)				Len czesany Horodziej**)	Targaniec Hoduciszki	Kądziel		Siemię lniane	Uwagi
		Wołożyn	Miory	Traby	Horodziej			Horodziejska	Maszynowa		
I.	1	1580	1450	1580	1670	2320	1225	—	—	45,25	Podano ceny średnie za dany okres.
	15	1580	1490	1580	1850	2360	1160	—	—	46,00	
II.	1	1840	1620	1840	1970	2360	1270	1660	1560	46,00	
	15	1800	1580	1800	1930	2320	1205	1620	1520	45,75	
III.	1	1710	1550	1710	1880	2220	—	1620	—	46,25	
	15	1710	—	1710	1880	2140	1090	1620	—	46,25	
IV.	1	1640	1470	1710	1820	2120	1150	1560	—	46,75	
	15	1645	1470	1715	—	2120	1160	1580	—	45,60	
V.	1	1640	1470	1640	—	2120	1180	1600	—	—	
	15	1640	1520	1640	—	2120	1180	1600	—	—	
VI.	1	1660	1520	—	—	2120	1230	—	—	—	
	15	1720	1500	—	—	2160	1200	1670	—	—	

*) Basis I skala 216.50 za 1000 kg, franco stacja załadowania.
**) Basis I skala Zł. 303,10.

KRONIKA.

Posiedzenie Sekcji Włókienniczej Zjazdu Naukowego Doświadczalników w Wilnie.

W dniu 4 lipca r. b. odbyło się pod przewodnictwem prof. dr. W. Staniszkisa w lokalu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, przy ul. Św. Jacka 2, posiedzenie Sekcji Włókienniczej Zjazdu Naukowego Doświadczalników oraz osób, pracujących naukowo w dziedzinie rolnictwa. W posiedzeniu wzięli udział liczni uczestnicy Zjazdu.

Prezes Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie p. dyr. Ludwik Maculewicz, powitał zebranych, poczem wygłosił referat p. t. „Postępy akcji lniarskiej i jaka w niej rola przypada Towarzystwu Lniarskiemu w Wilnie". Poniżej podajemy streszczenie referatu:

Sprawa lniarska w odrodzonej Polsce była podniesiona po raz pierwszy przed niespełna dziewięciu laty, gdy na zjazdach rolniczych w województwie wileńskiem i nowogródzkiem stwierdzona została konieczność zwrócenia większej uwagi na produkcję, przerób i handel włóknem i nasieniem lnianem. W miarę postępu prac nad tem zagadnieniem ujawniła się ścisła łączność kwestji lniarskiej z zagadnieniem konopi, wełny i innych krajowych surowców włóknistych i oleistych. To też, aczkolwiek len w mniemaniu szeregu ekonomistów nie posiada danych do odegrania większej roli w życiu gospodarczem Polski, dookoła kwestji lniarskiej potoczyła się ożywiona polemika. Przedstawiciele przemysłu włókienniczego i olejarskiego zajęli wręcz odmienne stanowisko od tego, na którem stoją przedstawiciele producentów rolników, i stopniowo dla wszystkich jasnem się stało, że chodzi tu nietylko o len, lecz o coś znacznie większego. Według zdania generała Żeligowskiego sądzonem jest, aby len stał się tym archimedesowym punktem oparcia, który pozwoli zmienić radykalnie dotychczasowy kierunek polityki przemysłowej w Polsce i oprzeć przemysł nasz przedewszystkiem o surowce pochodzenia krajowego. Za tego rodzaju zmianą przemawiają względy niezmiernie ważkie, o doniosłem znaczeniu państwowem.

Niepokojące dla naszego bilansu płatniczego, a tak dotkliwe dla naszego rolnictwa nasilenie kryzysu gospodarczego, z jednej strony, oraz stosowanie przez wszystkie prawie państwa prohibicjonizmu celnego, z drugiej — spowodowały konieczność ustawowego wprowadzenia preferencji dla krajowych surowców rolniczych również i u nas. Sytuacja międzynarodowa Polski i nastrój umysłów w Europie stawia jako imperatyw kategoryczny przystosowanie się polskiego przemysłu — szczególnie włókienniczego—do przerobu surowców krajowych. Wreszcie, w interesach samego przemysłu jest oparcie się o rolnictwo krajowe, albowiem ograniczone możliwości eksportowe, skłaniają przemysł do szukania zbytu wewnątrz kraju, zaś siła nabywcza najliczniejszej klasy odbiorców produktów przemysłowych — rolników jest w prostym stosunku do możliwości zbytu płodów gospodarstw rolnych.



P. Dyr. L. Maculewicz przemawia na posiedzeniu Sekcji Włókienniczej Zjazdu Naukowego Doświadczalników w Wilnie.

Stanowisko rządu w stosunku do akcji lniarskiej i zagadnienia krajowych surowców włóknistych jest wyraźnie pozytywne i znalazło swój wyraz w trzech, mających charakter zasadniczy, uchwałach Komitetu Ekonomicznego Ministrów: z dnia 19 marca r. 1932 w sprawie popierania wytwórczości i spożycia krajowego lnu i konopi, z dnia 17 grudnia r. 1932 przelewającej na Ministra Rolnictwa i Reform rolnych specjalne uprawnienia w tym zakresie i z dnia 5 maja r. 1933 w sprawie realizacji zasady preferencji dla krajowych surowców pochodzenia rolniczego. Podkreślić należy, że wszystkie te uchwały przypadły na okres urzędowania p. Premjera Aleksandra Prystora.

Rozwój akcji lniarskiej w znacznym stopniu zależy od tego, jak doniosłe uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów będą wcielane w życie i czy zainteresowane sfery przemysłowe nie znajdą prawnych sposobów do zmodyfikowania tych uchwał w kierunku dla siebie pożądanym.

W dalszym ciągu swego referatu p. dyr. L. Maculewicz scharakteryzował postępy akcji lniarskiej w ostatnim czasie, oraz przeszkody, jakie akcja ta musi pokonywać w swym rozwoju na poszczególnych odcinkach życia gospodarczego naszego państwa.

Na zakończenie referatu p. dyr. L. Maculewicz zaznaczył, że organizacyjnie Towarzystwo Lniarskie w Wilnie obejmuje teren całej Polski. Założone w roku 1928 Towarzystwo Lniarskie posiada Zarząd swój w Wilnie, zaś oddziały w Siedlcach, Krakowie i we Lwowie. We Lwowie oddział Towarzystwa Lniarskiego istnieje w postaci Sekcji Lniarskiej Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Stosunek Towarzystwa Lniarskiego do Izb Rolniczych unormowany został uchwałą Zjazdu Przedstawicieli Izb Białostockiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Lwowskiej, Poleskiej, Wołyńskiej i Wileńskiej oraz Małopolskiego T-wa Rolniczego we Lwowie, z dnia 29 kwietnia 1934 r. Mocą tej uchwały Towarzystwo Lniarskie uznane zostało za czołową organizację, reprezentującą interesy lniarskie, natomiast kontakt z terenem, rozpowszechnianie i popularyzacja haseł akcji lniarskiej wśród szerokich warstw producentów rolników — stanowią zadania Izb Rolniczych i lokalnych organizacyj rolniczych.

Zebrani zwiedzili laboratorjum, dział przeróbki lnu i ogródek doświadczalny Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej w Wilnie.



Zwiedzanie ogródka doświadczalnego Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej w Wilnie.

Rolnicy, nie śpieszcie ze sprzedażą nasion lnu i konopi!

W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się na rynku nasion lnu i konopi wobec odwlekania przez przdstawicieli przemysłu olejarskiego podpisania umowy ramowej na odbiór nasion lnu i konopi, Towarzystwo Lniarskie w Wilnie wydało następującą odezwę:

Nasiona lnu już się ukazały na rynku. Według otrzymanych informacyj z terenu, ceny, jakie rolnicy uzyskują za te nasiona, są bardzo niskie.

Między przedstawicielami rolnictwa i przemysłu olejarskiego uzgodnione zostały wszystkie punkty umowy ramowej na odbiór nasion lnu i konopi po zgóry ustalonych cenach. Zgodnie z tą umową cena 100 kg. nasion lnu w miesiącu sierpniu na rynkach miejscowych wynosi zł. 33, zaś 100 kg. nasion konopi zł. 20. Ceny te co miesiąc będą wzrastać o 2%. Po odliczeniu kosztów handlowych oraz uczciwego zarobku kupieckiego **rolnik przy**

sprzedaży nasion lnu w miesiącu sierpniu powinien otrzymać na rynkach miejscowych zł. 31 — za 100 kg. i zł. 18.80 za 100 kg. nasion konopi.

Umowa na odbiór nasion lnu i konopi po cenach ustalonych ma być wkrótce podpisana. Obecnie jednak kupcy, wykorzystując czas przed podpisaniem umowy, płacą za nasiona lnu lnu znacznie niższe ceny, opierając się jakoby na cenach światowych. W istocie zaś, dzięki wprowadzonym przez Rząd nasz premjom wywozowym w formie zwrotu ceł oraz możliwości dodatkowych dopłat z funduszu popierania eksportu, rolnicy, nawet w wypadku eksportu nasion oleistych zagranicę, za 100 kg. nasion lnu powinni otrzymać na rynkach miejscowych zł. 30—31, zaś za 100 kg. nasion konopi zł. 17—18.

Pozatem, w celu utrzymania cen na ustalonym umową poziomie, przewidziane są duże zakupy nasion lnu i konopi przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Zakupywane przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe nasiona lnu i konopi mają być eksportowane zagranicę, jak również dostarczane dla krajowego przemysłu olejarskiego.

W wypadku płacenia cen niższych, rolnicy powinni wstrzymać się ze sprzedażą nasion lnu i konopi do chwili, w której nastąpi odpowiednia zwyżka cen.

Rząd, przychodząc z pomocą rolnikom, w celu ułatwienia im przetrzymania nasion lnu i konopi, uruchomił w roku bieżącym duże kredyty zaliczkowe, które rolnicy mogą otrzymać w Kasach Stefczyka, w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych oraz w niektórych bankach ludowych i komunalnych kasach oszczędności. Kredyty zaliczkowe można otrzymać w kwocie zł. 20 — na każde 100 kg. nasion lnu i na nasiona konopi w wysokości 50% ceny tych nasion.

Rolnicy, mając możność otrzymania kredytu zaliczkowego, nie powinni śpieszyć ze sprzedażą nasion lnu i konopi. W celu otrzymania wyższej ceny, należy posiadane siemię dosuszyć oraz oczyścić z chwastów, ziemi i t. p., gdyż, jeżeli siemię będzie zbyt zanieczyszczone lub wilgotne rolnicy uzyskują za nie znacznie niższą cenę.

Chcac sprzedać nasiona lnu i konopi po cenach wyższych, rolnicy powinni:

1. Wstrzymać się z podażą nasion lnu na rynek w wypadku niepłacenia przez kupców cen wyżej podanych.

3. Wykorzystać kredyty zaliczkowe.

3. Przeznaczone na sprzedaż siemię dosuszyć i oczyścić z chwastów.

4. Treść ogłoszenia podać do wiadomości innych rolników, gdyż tylko masowe wstrzymanie się od podaży może być skutecznym środkiem przeciwko spadkowi cen.

Towarzystwo Lniarskie
w Wilnie.

Interwencja P. Ministra Rolnictwa i R. R. w sprawie zbytn nasion lnu i konopi.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie wysłało do Pana Ministra Rolnictwa i R. R. pismo treści następującej:

W związku z odwlekaniem przez przedstawicieli przemysłu olejarskiego podpisania umowy ramowej na odbiór nasion lnu i konopi po cenach ustalonych, na rynku nasion lnu, na którym pojawiły się już pierwsze partje nasion, zaznaczyły się katastrofalnie niskie ceny. Rolnicy za 100 kg. nasienia lnianego ozyskują od kupców małomiasteczkowych zaledwie zł. 20—21, zaś spółdzielnie rolnicze oraz solidniejsze firmy handlowe, wobec braku pewności zbytu nasion lnu na rynku wewnętrznym, powstrzymują się od zakupów do czasu wyjaśnienia możliwości sprzedaży. Na rynku nasion konopi, na którym pojawią się wkrótce pierwsze partje nasion, prawdopodobnie będzie miała miejsce podobna sytuacja.

W wyniku długotrwałych pertraktacyj przedstawicieli rolnictwa i przemysłu olejarskiego uzgodnione zostały wszystkie punkty umowy ramowej, przyczem cena 100 kg. nasion lnu w miesiącu sierpniu wynosi zł. 33, zaś 100 kg. nasion konopi zł. 20 franco stacja załadowania. Ceny te co miesiąc będą wzrastać o 2%. Po odliczeniu kosztów handlowych oraz uczciwego zarobku kupieckiego rolnik przy sprzedaży nasion lnu powinien otrzymać na rynkach miejscowych w miesiącu sierpniu zł. 31 za 100 kg. i zł. 18.80 za 100 kg. nasion konopi.

Należy przypuszczać, że powodem odwlekania przez przedstawicieli przemysłu olejarskiego podpisania umowy ramowej jest fakt, że w okresie rozpoczynającej się masowej podaży nasion lnu i konopi nawet tygodniowa zwłoka w podpisaniu umowy pozwala olejarniom wykupić znaczne ilości nasion lnu i konopi po bardzo niskich cenach.

Obecna sytuacja stwarza pomyślne warunki dla wyzysku drobnych rolników przez kupców małomiasteczkowych, tembardziej, że kredyt zaliczkowy do drobnych rolników niewszędzie może dotrzeć.

Podając powyższe do wiadomości Pana Ministra, uprzejmie prosimy o interwencję i łaskawe wydanie odpowiednich dyrektyw, przyśpieszających podpisanie przez przemysł olejarski umowy ramowej.

Uprzejmie prosimy wszystkich Sz. P. P. Prenumeratorów, którzy zwlekają z uiszczeniem prenumeraty, o wpłacenie kwoty zł. 6 — do P.K.O. Nr. 81723 lub zapomocą załączonych przekazów rozrachunkowych.

ADMINISTRACJA.

Kurs przygotowawczy dla brakarzy lnu.

Dotkliwie odczuwany brak personelu fachowego — brakarskiego w handlu włóknem lnianem spowodował, iż T-wo Oświaty Zawodowej zainicjowało urządzenie trzymiesięcznego kursu przygotowawczego dla przyszłych brakarzy lnu.

T-wo Lniarskie w Wilnie, dysponując licznym personelem farhowym, podjęło się zorganizowania tego kursu w Wilnie.

Mając na uwadze, że musimy posiadać dwie kategorje brakarzy: 1) brakarzy o wyższych kwalifikacjach, nadających się na ew. kierowników placówek skupu; 2) brakarzy o kwalifikacjach niższych, Towarzystwo Lniarskie w Wilnie powiadomiło o powyższem Izby Rolnicze z prośbą o delegowanie odpowiednich kandydatów na kurs brakarski.

3) Nasiona — Inż. A. Perepeczko;

4) Choroby i szkodniki lnu — mgr. R. Kruszyński;

5) Chwasty lnu — Inż. J. Steckiewicz.

Dział II. Wyprawa lnu:

1) Gatunkowanie słomy lnianej
2) Skład chemiczny łodygi lnu
3) Roszenie lnu
4) Moczenie i suszenie
5) Międlenie i trzepanie

} wykłada inż. Cz. Słuchocki.

6) Czesanie lnu — inż. Cz. Konopacki.

Dział III. Włóknoznawstwo:

1) Charakterystyka roślin włóknistych — Prof. J. Jagmin.



Prelegenci i słuchacze kursu przygotowawczego dla brakarzy lnu.

Ogółem zostało delegowanych na kurs 38 osób. Program kursu składa się z 2-ch części. Część pierwsza — teoretyczna, poświęcona wykładom i ćwiczeniom, objęła zagadnienia podstawowe, które powinien każdy brakarz przyswoić teoretycznie, zanim będzie mógł przystąpić do właściwej praktyki w roszarni, międlarni i trzepalni lnu, na którą to praktykę zwrócona jest specjalna uwaga, gdyż Towarzystwo Lniarskie w Wilnie wychodzi z założenia, że dobrym brakarzem będzie mógł zostać jedynie ten, kto przez teoretyczne ogólne zapoznanie się z lniarstwem zapozna się praktycznie z włóknem lnianem.

Dział I. Rolniczy — uprawa lnu:

1) Uprawa lnu i konopi — wykładają Inż. A. Perepeczko i T. Zankowicz;

2) Doświadczalnictwo i kwalifikacja — Inż. A. Perepeczko;

2) Anatomja łodyg lnu i konopi — Inż. A. Żukowski.

Dział IV. Handlowo-ekonomiczny:

1) Handel lnem — Inż. K. Pietraszkiewicz.

2) Standaryzacja — Prof. J. Jagmin.

3) Ekonomiczne zagadnienia lniarskie — Prof. J. Jagmin.

Jednocześnie były przeprowadzone jednodniowe ćwiczenia grupowe z:

1) Anatomji włókna — Inż. A. Żukowski;

2) Nasionoznawstwo — T. Zankowicz;

3) Pomiary morfologiczne słomy — Inż. Cz. Konopacki.

Po przejściu części praktycznej kursanci byli poddani komisyjnemu egzaminowi, którego pomyślny wynik zadecydował o dalszem przejściu do części praktycznej.

Część praktyczna kursu ma za zadanie, jak już na wstępie zaznaczyłem, jak najlepsze opanowanie praktyczne włókna, a szczególnie jego podstawowej formy handlowej, t. j. włókna trzepanego.

Na część praktyczną kursu przyjęci zostali:

1) Bujnowski Mikołaj — del. Poleska Izba Roln., Brześć n. Bugiem;



Sortowanie słomy przed roszeniem na kursie.

Każdy z kursantów zapoznaje się praktycznie pod kierownictwem instruktorów z następującemi działami:

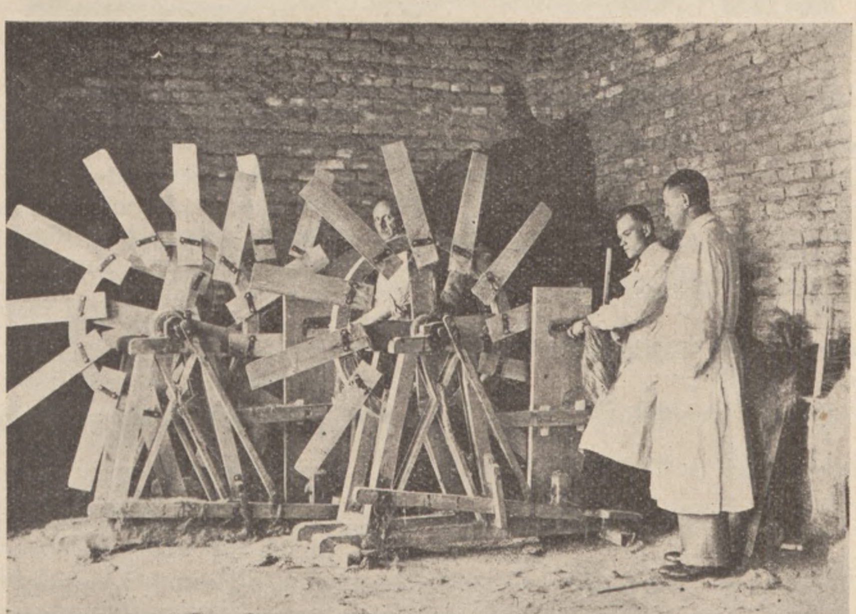
1) Roszarnictwo i międlenie — T. Zankowicz;

2) Trzepanie i gatunkowanie lnu — Inż. P Wysocki;

2) Brygoła Władysław — del. Poleski Bazar Przemysłu Ludowego;

3) Fiedorczyk Czesław — del. Wileńska Izba Rolnicza w Wilnie;

4) Gorbaczewski Leonard — del. Wołyńska Izba Rolnicza, Łuck;



Fragment trzepania lnu na kursie dla brakarzy.

3) Czesanie włókna lnianego B. Górynowicz.

4) Tygodniowa praktyka w magazynie włókna — w Międlarni i Czesalni Lnu w Bezdanach — Inż. P. Wysocki.

5) Grabowski Władysław — del. Wołyńska Izba Rolnicza, Łuck;

6) Jakusztowicz Adam — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

7) Jurewicz Rajmund — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

8) Janowski Karol — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

9) Kamłacz Jan — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

10) Klimaszewski Alfons — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

11) Kiernowicz Stanisław — del. Wileńska Izba Rolnicza;

12) Konopko Bohdan — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

13) Krajewski Henryk — del. Bazar Przemysłu Ludowego, Białystok;

14) Nowicki Kazimierz — del. Lubelska Izba Rolnicza, Lublin;

15) Nowak Antoni — del. Zjednoczenie Rolniczo-Handlowe w Grodnie;

16) Inż. Parfionowówna Irena — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

17) Preniasz Józef — del. Międlarnia i Czesalnia Lnu w Bezdanach;

18) Pietraszkiewicz Józef — del. O. T. O. i K. R. Wołożyn;

19) Pryka Mikołaj — del. O. T. O. i K. R. Nieśwież;

20) Poliszczuk Metody — del. Wołyńska Izba Rolnicza;

21) Potułow Włodzimierz — del. Lubelska Izba Rolnicza;

22) Romaniak Bolesław — del. Lubelska Izba Rolnicza;

23) Sałata Bazyli — del. Wileńska Izba Roln.

24) Sawczenko Wiktor — del. Wileńska Izba Rolnicza;

25. Sosnowski Michał — del. O.T.O. i K.R. Wołożyn;

26) Straczycki Antoni.

27) Szwedowiczówna Jadwiga — del. Wileńska Izba Rolnicza;

28) Trabszo Konstanty — del. Sp. Roln.-Handl. Brasław;

29) Woronin Aleksander — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

30) Zaleski Wacław — del. T-wo Lniarskie w Wilnie;

Kursanci odbyli dwie wycieczki jednodniowe. Jedną do Międlarni i Czesalni Lnu w Bezdanach, gdzie mieli możność zapoznać się z gatunkowaniem włókna, garściowaniem, czesaniem mechanicznem i z pakularkami.



Czesanie lnu na grzebieniach.

Druga wycieczka dnia 12 sierpnia 1935 r. do folw. Budy, p. K. Jagminowej, była uzupełnieniem praktycznem, nabytych wiadomości rolniczych, potrzebnych brakarzowi. Kursanci praktycznie zapoznali się z wyrywaniem, sortowaniem, sposobem suszenia i odziarniania lnu. *C. K.*

NA ODCINKU STANDARYZACJI LNU.

Komitet wykonawczy Komisji Standaryzacji Lnu i Konopi odbył kilka posiedzeń, na których rozważany był szereg spraw z dziedziny standaryzacji lnu.

W dniu 25. VII r. b. odbyła się w lokalu T-wa Lniarskiego w Wilnie konferencja przedstawicieli zainteersowanych Izb Rolniczych, na której uzgodnione zostało stanowisko rolnictwa odnośnie standaryzacji włókna lnianego długiego i krótkiego, reglamentacji eksportu lnu, normalizacji opakowania i innych spraw, obejmujących całokształt zagadnienia standaryzacji lnu. Konferencji przewodniczył dr. J. Jagmin.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Kredyty na przeróbkę lnu w Niemczech. Rząd niemiecki, ceem przyjścia z pomocą zakładom przeróbki lnu, przeznaczył niskooprocentowane kredyty dla tych zakładów. Kredyty rozprowadzane będą za pośrednictwem Niemieckiego Towarzystwa Lniarskiego, po uprzedniem podaniu przez poszczególne zakłady przeróbki ilości lnu, jakie w danym zakładzie będą mogły być przerobione oraz wysokości żądanych kredytów.

Zwiększenie areału pod lnem w Łotwie. „Der Deutsche Leinen Industrielle" z dn. 20.VI. r. b. podaje, że w r. b. areał pod lnem w Łotwie wynosi ca 60.000 ha, wobec 32.000 ha pod lnem w r. 1932, (42.000 ha w r. 1933 oraz 46.000 ha w r. 1934); areał pod lnem zwiększył się w Łotwie o przeszło 90%.

Wzrost eksportu lnu z Estonji. Eksport lnu z Estonji, który za pierwsze cztery miesiące r. b. wyniósł 2.849, osiągnął w maju 777 t., czyli że w ciągu pięciu miesięcy wywieziono z Estonji 3626 t. Ilość ta jest rekordowa, gdyż w tym samym okresie lat 1933 i 1934 Estonja eksportowała zaledwie 2021—2177 t. Według zgodnych informacyj przedstawicieli handlu lniarskiego, producenci wyprzedali posiadane z lat ubiegłych zapasy lnu niemal do ostatniego kilograma.

Monopol lniarski w Estonji nie zostanie wprowadzony. W wyniku obrad nad kwestją wprowadzenia w Estonji monopolu lniarskiego, Ministerstwo Rolnictwa powzięło decyzję, że uzdrowienie handlu lniarskiego przeprowadzone zostanie na innej drodze. Monopol lniarski nie zostanie wprowadzony, natomiast wydana zostanie specjalna ustawa, mająca na celu uzdrowienie handlu lniarskiego oraz stabilizację cen.

Dalsze upaństwowienie eksportu lnu w Litwie. Prasa litewska podaje, że rząd litewski dąży do dalszego zmonopolizowania eksportu lnu. Gospodarcza organizacja „Lietukis" jakoby ma w bieżącej kampanji całkowicie objąć również zagraniczny handel lnem. W pierwszem półroczu eksportowano z Litwy lnu za 6.750.000 litów, w czem eksport „Lietukis'u" wyniósł zaledwie 1 miljon litów. Sfery handlowe lniarskie przewidują, że w bieżącej kampanji stosunek będzie zupełnie inny.

Zmniejszenie produkcji lnu na Węgrzech. W/g urzędowych danych, zbiory lnu na Węgrzech wypadły bardzo niepomyślnie. Zamiast spodziewanych 72.000 q włókna lnianego, Węgry będą miały ca 64.450 q, co w stosunku do zbiorów r. ub. wykazuje zmniejszenie o ca 1000 q.

Zwiększenie areału pod lnem w Estonji. W/g danych Państwowego Urzędu Statystycznego w Tallinie, w r. b. zasiewy lnu w Estonji wynoszą 25.000 ha, wobec 21.000 ha w r. ub. W rej. wschodnim plon lnu z 1 ha dochodzi do 3 berkowców (1 berkowiec=163,8 kg.). Wysokość lnu średniego i późnego siewu wynosi niekiedy przeszło 1 m.

KSIĄŻKI O LNIARSTWIE:

	CENA
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Ideologja samowystarczalności włókienniczej. Wilno, 1932 r. . . .	1.00
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Bawełna czy len? Wilno, 1932	2.50
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Dlaczego rolnictwo domaga się wprowadzenia cła przywozowego na bawełnę. Wilno, 1931	—
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Międlarstwo, a zagadnienia organizacyjne lniarstwa polskiego. Wilno, 1933	0.75
Dr. *J. Jagmin* i *L. Maculewicz.* — Walka o len i przemysł lniany. Warszawa, 1931 . .	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za okres od 1.IV. 1930 r. do 31.III. 1931 r. Wilno, 1932	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za 1931/32 r. Puławy, 1933	0.80
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za okres 1932/33 r. Puławy, 1934	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za r. 1933. Puławy, 1934	0.80
Dr. *Janusz Jagmin.* — O możliwościach uprawy konopi w Polsce. Wilno, 1933	0.30
Dr. *Janusz Jagmin.* — Siejcie len (pięć pogadanek) wydanie III. Wilno, 1934	0.40
Dr. *Janusz Jagmin.* — Plan pracy T-wa Lniarskiego i L. C. S. D. w Wilnie. Wilno, 1933 . .	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Czy len jest Polsce potrzebny? Wilno, 1931	—
Dr. *Janusz Jagmin.* — Rozwój lniarstwa w Sowietach. Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Tom II. Wilno, 1933	—
Dr. *Janusz Jagmin.* — Skrót wiadomości o lnie i konopiach. Wilno, 1934	1.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Wytyczne standaryzacji lnu w Polsce. Wilno, 1933	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Materjały do poznania sprawy lniarskiej w Polsce. Cz. 1. Handel zagraniczny włóknem roślinnem a nasze postulaty traktatowe. Wilno, 1933 . . .	3.00
Dr. *Janusz Jagmin.* — Przyczynek do poznania włókna lnianego produkowanego w Polsce. Wilno, 1935	0.50
Alfons Jozanis. — O uprawie lnu wskazówki praktyczne. Wilno, 1929	—
Ludwik Maculewicz. — Mūsu zemei mūs jābaro un jāapgerbj. (Wrażenia z wyjazdu na Łotwę). Wilno, 1935	0.40
Leon Niewiarowicz. — Wartość siewna ziarna w zależności od miejsca jego zbioru. Wilno, 1932	—
L. Niewiarowicz. — Uwagi o doświadczalnictwie lniarskiem. Wilno, 1934	0.25
L. Niewiarowicz. — Wpływ miejsca zbioru na siłę rozwojową lnu. Wilno, 1934	0.25
Marja Obrębska. — Wytwórczość lniarska w szkołach zawodowych. Wilno, 1934	0.25
A. Poczter. — Przyczynek do badań anatomicznej budowy łodygi lnu. (Badania nad techniką i ekonomiką produkcji surowców włókienniczych w Polsce, pod redakcją prof. d-ra Witolda Staniewicza. Zesz. 1). Wilno, 1933	1.00
A. Poczter. — Handlowe włókno lniane. Wilno, 1934	—
A. Siemionow. — Czy uprawa bawełny w Polsce jest możliwą? Wilno, 1932	—
Prof. Dr. *Aleksander Safarewicz.* — Tkaniny lniane pod względem higjenicznym. Wilno, 1934	0.50
Inż. *Cz. Słuchocki.* — Konkurs uprawy i przeróbki lnu. Wyd. II. Wilno, 1933	0.40
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Moczydła do lnu. Wilno, 1934	0.40
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Drewniany trzepak do lnu. Wilno, 1934	0.40
Inż. *Czesław Słuchocki* — Szkice o lniarstwie w Łotwie. Wilno, 1934	0.50
E. Tauroginski. — Uprzywilejowanie produkcji krajowych nasion oleistych. Wilno, 1934	0.50
Inż. *Bernard Wesołowski.* — Tkactwo w jego rozwoju historycznym i rola wynalazku J. M. Jacquard'a. Wilno, 1934	0.40
Inż. *S. Zembrzuski.* — Sprawa lniarska we Francji. Wilno, 1932	2.50
Gen. *Lucjan Żeligowski.* — Myśli żołnierza-rolnika o naszem gospodarstwie. Wilno, 1933 .	1.60
Statut Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Wilno, 1932	—

Nabywać można w T-wie Lniarskiem, Wilno, ul. Św. Jacka 2, w księgarniach rolniczych oraz we wszystkich większych księgarniach.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty na rok bieżący i wyrównanie zaległości.

Do numeru wszystkim Prenumeratorom „Przeglądu Lniarskiego" załączamy blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat.

Prenumerata roczna dwumiesięcznika 6 zł. Cena 1-go zeszytu 1.50 zł. Ceny ogłoszeń: $^1/_1$ str.—100 zł. $^1/_2$ str.—60 zł. $^1/_4$ str.—40. zł. Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Św. Jacka 2, tel. 7-15. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 81.723.
Redaktor: **Dr. Janusz Jagmin.** Wydawca: **T-wo Lniarskie w Wilnie.**

ZESZYT 5. WRZESIEŃ—PAŹDZIERNIK ROK VI.

PRZEGLĄD LNIARSKI

DWUMIESIĘCZNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE

Naczelnem zagadnieniem w życiu gospodarczem woj. północno-wschodnich jest uaktywnienie bilansu płatniczego tych ziem zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicznym. Uaktywnienie to leży w doprowadzeniu większej ilości środków pieniężnych na ziemie wschodnie. Głównym produktem gospodarstwa rolnego, umożliwiającym drogą wymiany towarowej doprowadzenie środków pieniężnych, jest len. Umożliwienie rozwoju produkcji i przeróbki włókna i siemienia lnianego, wiąże się z ochroną rynku wewnętrznego w drodze zakazu importu z zagranicy surowców włóknistych i oleistych oraz artykułów zastępczych.

(Wstęp memorjału Izb Rolniczych Wileńskiej i Poleskiej do Międzyministerjalnej Komisji Współpracy z Samorządami Gospodarczemi).

WILNO
NAKŁADEM TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH
1935